Demaskujemy obcy kapitał — str. 3

10 gr. **ABC** w 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

*„LITERATURĘ ŻYDOWSKĄ, PISANĄ PO POLSKU, POWINIEN KAŻDY HISTORYK LITERATURY, KAŻDY KRYTYK PIĘTNOWAĆ; UCZCIWY WYDAWCA — NIE NABYWAĆ JEJ NAKŁADU UCZCIWY KSIĘGARZ — NIE SPRZEDAWAĆ"...*

*Józef Weyssenhoff*
*„Cudno i ziemia cudeńska" (1921).*

Nr. 236 A — Warszawa, piątek 30 lipca 1937 r. — Rok XII

# Pekin w ręku Japończyków

## koncentracja floty japońskiej grozi poważnymi komplikacjami

TOKIO, 29. 7. Japońskie działania wojenne w Chinach północnych rozwijają się planowo. Z chwilą obsadzenia Nanyuan 38 dywizja chińska została całkowicie wyparta z obszaru Pekinu. W Tien - Tsinie trwają zacięte walki wzdłuż linii kolejowej, łączącej dworzec wschodni z zachodnim, a także w pobliżu koncesji japońskiej.

SZANGHAJ, 29. 7. — Z półoficjalnych źródeł Nankinu donoszą: **29 armia chińska ewakuowała o godz. 8-ej Pekin, gdzie wojska japońskie wkroczyły nieco później. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna z Pekinem jest przerwana.**

### 29 ARMIA WYCOFANA

TOKIO, 29. 7. Operacje wszczęte wczoraj rano przez wojska japońskie w Chinach północnych w celu usunięcia z okręgów Pekinu i Tien - Tsinu chińskiej 29 armii zostały przeprowadzone. Wojska japońskie, otoczywszy Pekin od strony północnej, południowej i wschodniej zdołały zmusić do odstąpienia 29-tą armię.

### WALKI W TIEN-TSINIE

TOKIO, 29. 7. Agencja Domei donosi: Z Tien - Tsinu nadchodzą wiadomości o starciach pomiędzy wojskami japońskimi a chińskimi. Około dwóch tysięcy żołnierzy chińskich 38 dywizji oraz policja chińska dzisiaj rano o wczesnej godzinie zaatkowały oddział japoński na granicy pomiędzy koncesją japońską a dzielnicą chińską.

TIENTSIN, 29. 7. Koncesja francuska w Tientsinie znajduje się w pogotowiu obronnym. Kolonii francuskiej zapewniono całkowite bezpieczeństwo. Z powodu wzmagającej się w mieście strzelaniny, konsul francuski zażądał ochrony wojsk francuskich. Walki toczą się od ośmiu godzin na obu brzegach rzeki Peiho, która przepływa przez Tientsin.

### DZIAŁANIA FLOTY

TOKIO, 29. 7. Doniesienia z Tientsinu o ostrzelaniu przez wojska chińskie japońskiego parowca „Choanmaru" w pobliżu Taku stwierdzają, że następnie Chińczycy ostrzelali torpedowiec japoński „Fuji", który przy poparciu innych torpedowców odpowiedział ogniem. W walce od strony lądu wzięły również udział oddziały garnizonu japońskiego z Tientsinu.

Wedle doniesień ze źródeł chińskich w pobliżu wybrzeży prowincji Szang - Tung znajduje się obecnie japoński krążownik i 7 torpedowców. Koła chińskie wyrażają obawę, że powyższa koncentracja floty japońskiej ma na celu dokonanie działań zakrojonych na szeroką skalę na wodach chińskich.

### SUNG-CZE-YUAN USTĄPIŁ POD PRESJĄ

SZANGHAJ, 29. 7. Wedle otrzymanych t uwiadomości przyjazd gen. Sung-Cze-Yuana z Pekinu i przekazanie stanowiska przewodniczącego rady politycznej prowincyj Hopei i Czahar gen. Czang - Tsu - Czungowi odbyło się pod presją generałów Szi - Yu - Sana i Czang - Tsu Czunga, którzy mieli zagrozić generałowi Sung - Cze - Yuanowi uwięzieniem; jeśli nie zgodzi się na wyjazd, obaj wspomniani generałowie mają zamiar w porozumieniu z władzami japońskimi utworzyć nowy rząd w Pekinie

# Maszyna piekielna

## miała wysadzić w powietrze 700 policjantów

**LONDYN, 29. 7. Po odjeździe króla i królowej z Belfastu, gdzie byli przedmiotem gorących owacyj, znaleziono maszynę piekielną na linii kolejowej w Templepatrick w hrabstwie Antrim, 15 mil na północ od Belfastu. Miała ona wysadzić w powietrze pociąg wiozący z powrotem na północ oddział 700 policjantów policji specjalnej, którą zmobilizowano z racji pobytu króla i królowej w stolicy Ulsteru. Maszynę piekielną zdemontowano zanim pociąg przeszedł.**

**W sprawie wczorajszej eksplozji w Belfaście, komunikat policyjny ustala obecnie z całą pewnością, że nie był to przypadkowy wybuch gazów. lecz wybuch, spowodowany bombą gazową z długim lontem.**

**Policja przypuszcza, że zamiarem zamachowców było wysadzenie w powietrze znajdującej się w pobliżu elektrowni, celem pogrążenia w ciemnościach sali ratusza, rzęsiście oświetlonej w czasie uroczystości**

# Księstwo Kentu w Polsce

## Nasz umyślny wysłannik w Łańcucie

Księstwo Kentu opuścili już Anglię, udając się samochodem przez Niemcy do Polski. Księstwo Kentu przybędą do Katowic, gdzie będą gośćmi p. Koziełł - Poklewskich. Pan Koziełł - Poklewski jest dyrektorem Spółki Akcyjnej Śląskich Kopalni i Cynkowni.

Z Katowic księstwo Kentu udadzą się do Krakowa ,gdzie zwiedzą zabytki miasta, poczym pojadą do Łańcuta, gdzie będą gośćmi hr. Alfreda Potockiego.

Nasz umyślny wysłannik bawi już w Łańcucie. Jutro zamieścimy pierwszą jego korespondencję o przygotowaniach do przyjęcia angielskiej pary książęcej, o zamku łańcuckim i t. p.

# Koło rolników

## przeciw ministrowi Poniatowskiemu

**Dnia 29. 7. odbyło się posiedzenie Zarządu Koła Rolników Sejmu i Senatu R. P., na którym rozpatrywano interpelację posła Czapskiego do Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie ograniczenia uprawnień zawodowych wojskowych w nabywaniu działek rolniczych i ogrodniczo - warzywniczych. Zarząd stwierdził wysoką szkodliwość wspomnianego w interpelacji pisma okólnego Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 17 marca 1937 roku i uznał całkowitą słuszność złożenia powyższej interpelacji.**

# Manifestacja wawelska

## i sprawy śląskie w Senacie

**W czwartek w południe odbyło się pierwsze i ostatnie w bieżącej sesji nadzwyczajnej posiedzenie senatu.**

**Na początku posiedzenia p. marszałek Prystor wygłosił krótkie przemówienie, w którym raz jeszcze powrócił do t. zw. sprawy wawelskiej. Powiadomił senatorów, że zgodnie z wnioskiem sesja nadzwyczajna dla tej sprawy była zwołana, jednakowoż posiedzenie senatu odbyć się nie mogło, bo przedmiot obrad t. j. projekt ustawy o pełnomocnictwach został w sejmie wycofany.**

**„Z tego też względu — oświadcza p. marszałek — senat nie miał możności w oficjalnej formie dać świadectwa uczuciu niepokoju i troski o należyte poszanowanie i ochronę na przyszłość najświętszych pamiątek narodowych na Wawelu złożonych. Szczątki Józefa Piłsudskiego (senatorowie powstają z miejsc) są relikwią odrodzenia narodu i odbudowy państwa. Są świętością, która do narodu należy i która być winna drogowskazem dla naszych prac i podstawowych linii rozwojowych Polski. Wiem jak sprawa wawelska poruszyła panów serca. Jako marszałek Izby sam nią głęboko przejęty daję świadectwo publicznie tych uczuć senatu".**

### Ustawa językowa

Po tej manifestacji przystąpiono do omawiania czterech przyjętych już przez sejm ustaw związanych z wygaśnięciem konwencji górnośląskiej.

Ustawę o rozciągnięciu na obszar Sądu Okręgowego w Katowicach przepisów ustawy o języku urzędowym sądów, obowiązujących na ziemiach zachodnich, referował sen. Jeszke. Zaznacza on, że regulując sprawy śląskie nie powinniśmy tracić z oczu losu naszych polskich mniejszości narodowych w innych państwach. Położenie półtoramilionowej ludności polskiej w Niemczech nie może wytworzyć u nas atmosfery przychylnej tolerancji. W Polsce polityka narodowościowa opiera się na poszanowaniu odrębnych kultur narodowych. Po tamtej stronie granicy tak nie jest, mimo zapewnień kanclerza Rzeszy. Przez uchwalenie obecnie ustawy jeszcze raz dajemy dowód dobrej woli. Nie chcielibyśmy ,aby sytuacja prawna i faktyczna ludności polskiej w Niemczech zmusiła nas do zmiany tego stanowiska.

### Zapewnienia „lojalności" i ostre zarzuty

W dyskusji wystąpił, jak to zresztą było do przewidzenia Niemiec sen. Wiesner. Z jednej strony zapewniał on o lojalności Niemców mieszkających na Śląsku wobec państwa polskiego, z drugiej jednak wytoczył liczne skargi. Oświadcza, że konwencji genewskiej Niemcy nie żałują, gdyż niemieckiej grupie narodowej nie dała ona nic, przeciwnie pod jej płaszczykiem powstała sytuacja w której wyniku pod względem gospodarczym Niemcy stoją przed ruiną, a pod względem politycznym znajdują się w stanie bezwładu. Zarzuca dalej, że przedłożony projekt ustawy nie obejmuje obszaru sądowego w Cieszynie i oświadcza w końcu, że aprobata przez Niemcy projektu ustawy nie oznacza, iż uważają kwestię językową za załatwioną. Szczególnie zwraca się przeciwko projektom sejmu śląskiego.

### Językiem urzędowym powinien być język polski

Sen. Pawelec oświadcza, że lud śląski nie może zrozumieć omawianej ustawy, nie pojmuje dlaczego w Katowicach mają obowiązywać inne przepisy niż w Warszawie, Wilnie czy Sosnowcu. Ludność G. Śląska życzy sobie ustawy, któraby ustalała, że językiem urzędowym jest język polski.

Muszę głosować za ustawą, mówi sen. Pawelec, ponieważ w przeciwnym razie miałbym wrażenie, że stanęło coś między mną a Polską. Wierzę, że rząd zdobędzie się na traktowanie mniejszości niemieckiej w Polsce analogicznie, jak traktuje się mniejszość polską w Niemczech. Odpowiadał w końcu sen. Wiesnerowi na jego skargi, podkreślając, że podziwia propagandę niemiecką, która nawet z tej ustawy robi zarzut przeciw Polsce.

### Bez dyskusji

Bez dyskusji przyjęto ustawę o zniesieniu ordynacji pszczyńskiej oraz ustawę o przejmowaniu na własność państwa gruntów za niektóre należności pieniężne.

### Reforma rolna

Przy rozpatrywaniu ustawy o rozciągnięciu na G. Śląsk ustawy o reformie rolnej zabrał znowu głos sen. Wiesner. Wypowiada się bardzo ostro przeciwko ustawie, a to z tego powodu, że zdaniem jego rozdrobnienie posiadłości ziemskich może stanowić groźbę dla aprowizacji ludności Śląska.

W głosowaniu ustawę przyjęto bez zmian.

### O uniwersytet na Pomorzu

Sen. Tadeusz Seib złożył na czwartkowym posiedzeniu Senatu interpelację do p. ministra W. R. i O. P. w sprawie utworzenia uniwersytetu na Pomorzu.

Sen. Seib zwraca się do p. ministra z następującymi pytaniami:

1) jaki jest stosunek p. ministra do sprawy tak istotnej, jak utworzenie szkoły akademickiej na Pomorzu?

2) Czy p. Minister nie uznałby za właściwe przewidzieć już w najbliższym budżecie państwa sum potrzebnych na zorganizowanie zakładu i studiów akademickich choćby w drodze rozwojowej, stwarzając tym sposobem konkretne podstawy dla dalszej rozbudowy wszechnicy pomorskiej.

### Kościół Ewangelicki na G. Śląsku

Sen. Erwin Hasbach zgłosił interpelację w sprawie ustawy przyjętej przez Sejm górnośląski dnia 16 lipca b. r., dotyczącej tymczasowej organizacji kościoła ewangelickiego unijnego na G. Śląsku. W interpelacji tej zapytuje, co rząd ma zamiar uczynić, aby ustawa była uzgodniona z konstytucją, gdyż zdaniem jego jest ona sprzeczna z art. 115 ustęp 1) i 2) konstytucji.

# Ceny chleba, mięsa i wędlin

## będą wyznaczone z urzędu

Minister spraw wewnętrznych wydał wojewodom, starostom i prezydentom miast zarządzenie ustalające wytyczne polityki nadzoru nad cenami najważniejszych artykułów żywności, dostosowane do okresu nowej kampanii rządowej.

**Zarządzenie to przewiduje wyznaczenie z urzędu cen na podstawowe artykuły żywności, jak: pieczywo żytnie (chleby: pytlowy, sitkowy, i razowy), oraz pieczywo wodne z mąki pszennej, z działu zaś artykułów mięsnych: słoniny, boczku, mięsa wieprzowego i wołowego, średniej jakości z dokładką, podrobów (nerki, wątroba, płuca i otoki) i wreszcie kiełbas zwykłych, salcesonów i kiszek (oprócz pasztetowych).**

Ceny pozostałych wyższych lub mniej powszechnie spożywanych gatunków pieczywa, oraz mięsa i jego przetworów pozostawione zostaną narazie swobodnemu kształtowaniu się. Jednakże jakiekolwiek usiłowania nadmiernego podbijania cen przez mniej uczciwych sprzedawców, będą niezwłocznie paraliżowane przez wyznaczenie tych cen z urzędu i na pozostałe produkty, aż do całkowitego wykorzystania przysługujących rządowi uprawnień.

Ponadto minister spraw wewnętrznych zlecił władzom lokalnym położenie szczególnego nacisku na usunięcie wciąż jeszcze spotykanych zbyt wielkich różnic cen jednorodnych produktów w podobnych i blisko siebie położonych ośrodkach, co stwarza zbędną mozaikę cen i dezorientuje ludność i władze.

# Gospodarka wojenna Trzeciej Rzeszy

Tak zasadnicze reformy, jak przeprowadzone obecnie w Niemczech mogą wynikać albo z konieczności życiowych, albo z p[illegible]nych przesłanek ideowych.

Trzecia Rzesza za wszelką cenę dąży do samowystarczalności, by szczupłe zapasy dewiz wyzyskać jak najintensywniej przy realizacji planów inwestycyjnych, czyli poprostu zbrojeniowych.

Urzeczywistnianie tych planów ma pewien sens społeczno - ustrojowy, ale myliłby się ten, ktoby przypuszczał, że geneza ostatnich zarządzeń t. j. upaństwowienia kopalń rud żelaznych, zapewnienia państwu decydującego wpływu na hutnictwo i wprowadzenia przymusowego skupu zboża leży w dążeniach ustrojowo - gospodarczych, opartych na jakichś założeniach ideowych. Życie gospodarcze w Niemczech poddane zostaje dyktaturze potrzeb państwa ze względu na konieczność mobilizacji surowcowej.

W ogniu życia spalają się różne piękne teorie o wolności gospodarczej. Nie jesteśmy wielbicielami niemieckich teorii i metod. Z punktu widzenia psychiki naszego narodu chętniej przeprowadzilibyśmy mobilizację. opartą o dobrowolne wysiłki społeczeństwa. O tym trzeba pamiętać, ale nie wolno zapominać i o tym, że u nas taka dobrowolna mobilizacja nie objęłaby czynników gospodarczo decydujących t. zn. obcego kapitału i żydostwa.

Na tym przykładzie widzimy najlepiej, jak z jednej strony obecna struktura własności w naszym życiu gospodarczym nie pozwala na przeprowadzenie koniecznych reform ustrojowo - gospodarczych opartych na założeniach ideowych *polskich*, jak z drugiej strony wobec potężnej mobilizacji gospodarczej u naszego sąsiada musimy poważnie pomyśleć o naszym położeniu.

Ostatnie zarządzenia niemieckie, pociągające za sobą skrępowanie wolności gospodarczej każdego obywatela są wynikiem ograniczenia możliwości gospodarczych Trzeciej Rzeszy, pozbawionej surowców i terenów ekspansji.

To położenie Trzeciej Rzeszy będzie ją zmuszało do szukania nowych zdobyczy. Nie piszemy tego ani po to, by budzić niepokój, ani po to, by dać wyraz zrozumienia tych potrzeb ,ale po to, by utrwalić w społeczeństwie polskim realny pogląd na rzeczywistość u naszego zachodniego sąsiada.

Oczywiście u nas pisać się będzie wiele o ucisku niemieckich rolników i t. p. A pominie się fakty dla nas o wiele istotniejsze: wzrostu niemieckiego pogotowia surowcowego i oparcia gospodarki Trzeciej Rzeszy na wzorach — gospodarki wojennej.

*W. Z.*

# Niestety

## jeszcze pochmurno

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 30 bm. W dalszym ciągu pogoda chmurna z przelotnymi deszczami i lekką skłonnością do burz i chłodna temperaturą dniem około 20 st. Jeszcze umiarkowane i porywiste wiatry z kierunków zachodnich.

# Zbędne pośrednictwo żydowskie
## niszczy właścicieli drobnych kopalń rud

Jak wiadomo przemysł hutniczy Śląska i zresztą całej Polski przechodzi ostatnio na wytop rudy krajowej, podczas gdy dotąd opierał swoją produkcję tylko o złom. W związku z tym należało by się spodziewać, że dla właścicieli małych kopalń rudy krajowej otwarła się nareszcie era pomyślności, która pozwoliła by wykorzystać należycie bogactwa naturalne i rozbudować posiadane kopalnie, jak i zapewnić większe zatrudnienie okolicom posiadającym nadmiar rąk roboczych.

Wbrew jednak tym naturalnym warunkom, sytuacja właścicieli drobnych kopalń wcale nie jest różowa. Przede wszystkim krajowe kopalnictwo rud cierpi na brak kapitału. Stąd też popadło w szpony pośredników - żydów, którzy opanowali cały handel rudą.

W praktyce wygląda to tak, że pośrednicy ci płacą natychmiast przy odbiorze loco stacja załadowcza mniej więcej połowę ceny rynkowej, sami zaś pozostając w bezpośrednich stosunkach z hutami, otrzymują część należności przy dostawie, resztę zaś w terminie do dwóch miesięcy. Jeśli by więc chodziło o gotówkę na sfinansowanie produkcji, to właściciele kopalń mogli by na tych warunkach uzyskać z miejsca taką samą sumę przy dostawie bezpośredniej, co otrzymują obecnie od pośrednika, plus resztą należności w terminie do dwóch miesięcy, którą to gotówkę mogli by obracać na lepsze uzbrojenie kopalń.

Według jednak informacyj z kół tych właścicieli nawiązanie bezpośrednich stosunków natrafia na takie trudności, że staje się poprostu niemożliwe. Jeśli już gdzieś do tego dochodzi, to uzyskane warunki są daleko gorsze, niż miał je pośrednik, a wypłata części należności przy dostawie jest nieosiągalna i następuje nawrót do pośrednika. Zmiana tego stanu rzeczy leży w interesie gospodarstwa narodowego.

# Płytki z Węgier
## kupuje Ubezpieczalnia Społeczna

Ubezpieczalnia Społeczna buduje w Warszawie na Solcu duży szpital wyposażony w najbardziej nowoczesne urządzenia, kosztem wielu milionów złotych. Niestety, nie wszystko przy budowie tego szpitala jest tak, jak być powinno. Oto dowiadujemy się, że do wykładania ścian w pokojach kąpielowych, salach operacyjnych i t. p. zakupiono poważny transport płytek ściennych glazurowanych z Węgier.

Czyżby fabryki krajowe nie wyrabiały tych płytek w odpowiednim gatunku? — Nie, Polska posiada kilka fabryk, wyrabiających takie płytki najlepszej jakości, które nie tylko w niczym nie ustępują analogicznym wyrobom zagranicznym, lecz wiele z wyrobów tych jakością przewyższają.

Dlaczego więc kupiono towar zagraniczny? Pozostanie to tajemnicą Ubezpieczalni Społecznej, no i firmy, która ten szpital buduje.

**Komu, jak komu, ale Ubezpieczalni Społecznej, która swoją egzystencję opiera właśnie na składkach płaconych przez polskiego pracownika i przemysłowca, takich rzeczy robić nie wolno i mamy nadzieję, że właściwe władze zwierzchnie nie omieszkają zainteresować się bliżej tą sprawą i nie dopuszczą do lekkomyślnego i niepotrzebnego wywożenia pieniędzy zagranicę za artykuły, które są również wyrabiane w kraju.**

# Czesi konfiskują mapy
## Niemiła nowina dla turystów

**Turyści przechodzący na czechosłowacką stronę Tatr lub Beskidów powinni być przygotowani na to, że organy kontrolne po stronie czechosłowackiej skonfiskują im posiadane mapy turystyczne. Według wprowadzonych niedawno przepisów granicznych w Czechosłowacji, cudzoziemcy nie mogą posiadać map w skali dokładniejszej, aniżeli 1:200,000 pod rygorem konfiskaty map.**

**Dotyczy to nawet map, które znajdują się w handlu księgarskim, wydawane przez klub czechosłowackich turystów w skali 1:75,000 lub w skali 1.100,000, a także map przeniesionych ze strony polskiej, które, jak wiadomo, wydawane są w skali 1:100,000.**

**Ponieważ mapy w skali 1:200,000 są absolutnie dla turystów górskich niewystarczające, przypuszczać należy, że b. nieprzyjemne dla turystów w Karpatach ograniczenie będzie nie zadługo zniesione.**

# Przedłużenie terminu ulgowego
## przy egzekucjach w rolnictwie

Ministerstwo Skarbu wydało w dniu 24 bm. zarządzenie, mocą którego przedłużyło o 2 tygodnie, przewidziany w obowiązujących przepisach egzekucyjnych 4-ro tygodniowy okres zmiany, podczas którego dokonywanie licytacji przedmiotów zajętych u właścicieli, użytkowników lub dzierżawców gospodarstw rolnych na pokrycie tak zaległości skarbowych jak i wszystkich innych wierzycieli jest niedopuszczalne. Zarządzenie to odnosi się do wszystkich rolników.

Ministerstwo Skarbu podaje powyższe do wiadomości na skutek nie ścisłych informacyj, które w tej sprawie ukazały się w prasie.

# Kalendarzyk szkolny
## Związku Polskiego

Zarząd Grodzki Związku Polskiego w Warszawie wydaje na początek roku szkolnego kalendarzyk szkolny z wykazem chrześcijańskich źródeł zakupów, oraz z działem ogłoszeń. Kalendarzyk ten ukaże się w nakładzie około 100.000 i rozkolportowany będzie bezpłatnie pośród młodzieży szkół warszawskich.

Kalendarzyk zawierać będzie wstęp p. t. „Czy wiesz, czym jest Związek Polski i do czego zmierza", kalendarium na rok szkolny 1937/8 z wolnymi stronami na zapiski, rozkład zajęć szkolnych rannych i popołudniowych, adresy i telefony, ważniejsze uroczystości rodzinne, dział statystyczny o stanie zażydzenia polskiego życia gospodarczego i t. d. Na każdej stronie kalendarza umieszczone będą hasła Związku Polskiego, zmierzające do podniesienia polskiego stanu posiadania.

Kalendarzykiem Związku Polskiego tak obmyślanym posługiwać się będzie młodzież szkolna przez cały rok. Z tych względów (treść, układ, duży nakład, oraz bezpłatny kolportaż) kalendarzyk ten bezwątpienia spełni dobrze swą rolę propagandowo informacyjną i przyczyni się do znacznego powiększenia obrotów firm chrześcijańskich.

Propaganda hasła „Polak kupuje tylko u Polaka" musi być uzupełniony wykazem chrześcijańskich źródeł zakupu. Chcąc by młodzież polska kupowała u Polaków, trzeba wskazać polskie chrześcijańskie źródła zakupu. Kalendarzyk Związku Polskiego wydaje się właśnie w tym celu. Bliższych informacji o wydawnictwie udzielają upoważnieni przedstawiciele Związku Polskiego lub Biuro Związku Krakowskie Przedmieście 41, m. 6, tel. 2-19-76 w godz. 10—13.

# Zabiegi wywrotowców z N.S.D.A.B.
## pozostały bez uwzględnienia

Do centralnych władz wymiaru sprawiedliwości zwrócili się z podaniem obrońcy części skazanych w wielkim procesie politycznym 97 członków National Sozialistische Arbeiter Bewegung, którym wymierzono za działalność wywrotową na Górnym Śląsku karę do 3-ch lat więzienia.

Wielu ze skazanych odbyło już dwie trzecie wymierzonych im kar więzienia, wobec czego podjęto starania o zastosowanie przedterminowego zwolnienia wobec kilkunastu członków NSDAB. powołując się na poprawne zachowanie się więźniów. Podania te pozostały jednakże bez uwzględnienia, tak, że członkowie nielegalnej organizacji odbędą karę do końca.

# Notowania giełd warszawskich

## GIEŁDA PIENIĘŻNA

**Dewizy:** Londyn 26.34; Nowy Jork 5.28,75 (sprzedaż 5.30, kupno 5.27,5); Nowy Jork (kabel) 5.29 (sprzedaż 5.30,25, kupno 5.27,75); Paryż 19.87; Praga 18.45; Sztokholm 135.75; Zurych 121.55; Gdańsk 100.00.

**Papiery procentowe:** 3 proc. poż. prem. inwest. I em. 68.00, II em. 67.00, 3 proc. poż. prem. inwestycyjna seriowa II em. 82.00; 4 proc. państw. poż. premiowa dolarowa 39.00 — 39.25; 8 proc. L. Z. i oblig. komun. Banku gosp. kraj. po 94.00 (w proc.), 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 4,5 proc. L.Z. ziemskie seria V 56.00 — 56.20; 5 proc. L. Z. Warszawy 64.88

**Akcje:** Bank Polski 103.00; Węgiel 22.00 — 22.25; Lilpop 48.00; Starachowice 30.75 — 30.50 — 30.75.

Tendencja dla dewiz i listów zastawnych utrzymana, dla pożyczek państwowych i akcyj mocna.

## GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych za gotówkę.

Pszenica jednolita 28.00 — 28.50, pszenica zbierana 27.50 — 28, żyto I standart 23.00 — 23.50, owies i standart 27.50 — 28.00; jęczmień 21.00 — 21.50; groch polny 24.00—25.00; groch Victoria 27.00—28.50; wyka 26.00 — 27.00; peluszka 24.50—25.50; łubin niebieski 16.00 — 16.50, łubin żółty 17.00 —17.50, koniczyna czerw. sur. bez kanianki 100.00 — 115.00, mak niebieski 66.00 — 68.00 mąka pszenna gat. I 41.00 — 42.00, mąka pszenna gat. III 30.00 — 31.00, mąka pszenna pastewna 23.00 — 24.00, mąka żytnia gat. I 32.00 — 33.00, mąka żytnia razowa 28.00 — 29.00 otręby pszenne grube przem. stand. 17.50 — 18.00; otręby żytnie z przemiału 72 proc. 16—16.50; makuchy lniane 23.00 — 23.50, makuchy rzepakowe 18.25 — 18.75.

Ogólny obrot 687 ton, w tym żyta 155 ton. Usposobienie spokojne.



# Prowincjonalna kronika sportowa

**Referat sportowy „ABC" wprowadza stałą kronikę sportową prowincjonalną, która ukazywać się będzie co tydzień.**

**Prosimy więc zaintresowanych o nadsyłanie wiadomości i informacyj o zawodach sportowych w celu wykorzystania ich w „Kronice" pod adresem Redakcja „ABC". Referat sportowy, Warszawa, Al. Jerozolimska 121.**

### GRODNO

Drugi występ wileńskich piłkarzy „Elektrit" w Grodnie w meczu z mistrzem okręgu białostockiego — WKS'em przyniósł porażkę drużynie wileńskiej 0:5 (0:2).

W Grodnie odbył się mecz pływacki pomiędzy wileńskim „Elektritem" a pływakami klubów grodzieńskich. Zwyciężyli wilnianie 76,5:65,5 pkt.

100 m. klasycznym — Siniewicz (Grodno) 1:28,8 m.

200 m. klasycznym—Siniewicz — 3:17, min.

Oba wyniki są rekordami okręgu wileńskiego.

### OSTRÓW WLKP.

W ramach miesiąca propagandy pływactwa odbyły się zawody pływackie z udziałem Ostrowi, Wisły Krakowskiej oraz p. Hagelówny z Drezna.

100 m. na plecach 1) Tanań (Ost.), 1,40, 2) Wawrzyniak 1,42.

100 mtr. klas. pań 1) Hagelówna (Drezno) 1.51.2, 2) Zdziebkowska (Ost.).

50 mtr. dow. chłopców 1) Wolny (Ostr.) 0.41, 2) Maciejewski 0.44.

200 mtr. klas. 1) Wolniak (Wisła) 3.16.8, 2) Wawrzyniak (Ostr.) 3.19.

200 mtr. dow. 1) Walczak (Ostr. 3.01,2, 2) Maciejewski.

Poza tym odbyły się pokazy skoków z trampoliny i ratownictwa.

Mecz piłki wodnej Ostrowia I — Ostrowia II 2:0 (1:0). Bramki strzelili Wolny i Wawrzyniak.

Odbył się tu mecz towarzyski Ostrowia I z WKSI 8:2 (3:1). Bramki zdobyli: Jagielski 3, Żurkowski 2, Sikora 2 oraz Byzia 1.

### KALISZ

Powiatowa Komenda P. W. i W. F. zorganizowała w Kaliszu od dnia 26 b. m. bezpłatne kursy nauki pływania dla młodzieży do lat 16-tu.

Nauka odbywać się będzie na przystani Pocztowego P. W.

### POZNAŃ

BIEGI KOLARSKIE

Poznańskie Tow. Cyklistów i Motocyklistów zorganizowało z okazji 15-lecia swojego jubileuszu dwa wyścigi kolarskie.

W biegu dla licencjonowanych na 150 klm. 1) Lange (HCP) 4:38 godz. przed Moczulskim (Warszawa), 3) Kluj (HCP Poznań).

W biegu dla posiadaczy kart wyścigowych 1) Ratajczyk (HTCM) 1:30:15 godz., 2) Waroczyk (Zw. Strzelecki) 1:30:25 godz.

### POMORZE

GRUDZIĄDZ

W niedzielę odbyły się w Grudziądzu zawody pływackie.

Turniej water polo o mistrzostwo Pomorza 1) Sokół Bydgoszcz—6 pkt., 2) WKS Grudziądz 3 pkt., 3) KPW Pomorzanin z Torunia — ? pkt.

W zawodach pływackich Niedzielski (ZKS) ustanowił nowy rekord Pomorza na 400 m. stylem klas. w 7:29,8 sek.

W biegu na 1500 m. zwyciężył Marchlewski (WKS Grudziądz) 25:37,5 min.

BYDGOSZCZ

W Bydgoszczy odbyło się decydujące spotkanie o mistrzostwo Pomorza w piłce nożnej w kategorii juniorów pomiędzy toruńskim Gryfem a Bydgoską Polonią. Mecz dał wynik remisowy 2:2.

Tytuł mistrzowski zdobyła ostatecznie Polonia, wicemistrzowski WKS Gryf Toruń.

CHEŁMŻA

W Chełmży odbyły się międzyogniskowe zawody sportowe Kolejowego P. W.

60 m. — Książkiewiczówna 8,1 s.

Wzwyż — Wiśniewska (Toruń) 134 cm.

4 na 100 m. panów — 1) Toruń 49.5 sek

Wdal — Dunecki (Toruń) 648 ctm.

100 m. — Wiśniewski (Grudziądz) 13 sek.

### WILNO

Odbyły się w Wilnie mistrzostwa okręgowe Pocztowego P. W. przy udziale 100 zawodników z Wilna, Grodna, Białegostoku, Brześcia i Lidy.

W pływaniu na 100 m. stylem klasycznym — Kuncewicz 1:57,3 min.

Dwójki kajakowe — bracia Lutkiewicz (Wilno).

W biegu kolarskim na 50 klm. — 1) Chochłowicz (Wilno) 1:53,1 g.

# 5 pierwszych miejsc
## Triumf polskich lotników w Zurichu

Jak już podaliśmy w Szwajcarii odbyły się wielkie, międzynarodowe zawody samolotów sportowych i turystycznych z udziałem kilkudziesięciu samolotów z 11 państw. Na tych zawodach polscy lotnicy odnieśli szereg triumfów, z których największym było zdobycie pierwszego miejsca w locie okrężnym nad Szwajcarią przez Polaka Przysieckiego. Zawody składały się z dwóch części, mianowicie z próby technicznej i lotu okrężnego nad Szwajcarią.

W skład próby technicznej weszły próby startu i lądowania z wzniesieniem się na 2500 mtr., ocena wyekwipowania technicznego, próby rozruchu, montaż i demontowanie skrzydeł oraz inne próby. W tej próbie polska ekipa zajęła pięć pierwszych miejsc na 10, wzbudzając podziw wszystkich fachowców.

Lot okrężny odbył się na trasie Dubendorf — Altenrein — Sitten — Lozanna — Chaux de Fonds — Berno — Bazylea — Dubendorf. Ogólny dystans lotu wynosił 636 km. Lot ten zakończył się triumfem **Przysieckiego, który zajął pierwsze miejsce. Poza tym polscy lotnicy Farek, kpt. Kaczmarczyk, Solak i Onoszko zajęli 4. 5, 6 i 7-me miejsce. Pilot Kowalski nie wystartował z powodu defektu.**

Zwycięstwo Przysieckiego wywołało duże zainteresowanie w sferach lotniczych. Na lotnisku w Dubendorfie odegrano hymn narodowy Polski. Poseł R. P. w Bernie Modzelewski przesłał płk. Chamcowi gratulacje z powodu tak świetnego sukcesu ekipy polskiej.

W środę przybył do Zurychu gen. Rayski w towarzystwie znanych pilotów mjr. Bajana i Jasińskiego.

# Długa lista nadużyć
## b. starosty Wąsa

**PRZEMYŚL, 29. 7. Przed sądem okręgowym w Przemyślu stanie w sierpniu b. starosta z Jarosławia Wąs, wraz z towarzyszami.**

**Przygotowany przez prokuratora S. O. w Przemyślu, dr. Ciszkowicza, akt oskarżenia obejmuje 136 stron maszynowego pisma i wylicza następujące przestępstwa b. starosty Wąsa.**

**Przywłaszczył on sobie w latach 1933 i 1934 wraz z towarzyszami z funduszów kolonii letniej 57.900 zł., zużywając je na pokrycie różnych rachunków restauracyjnych. W czasie od maja 1932 do stycznia 1935 r. w Jarosławiu, jako urzędujący starosta powiatowy i przewodniczący Wydziału Powiatowego, w celu osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowych, przekroczył swą władzę, działając na szkodę Skarbu Państwa i samorządu powiatowego przez to, że z tytułu swoich podróży służbowych realizował rachunki niezgodne z prawdą, w szczególności wypadków takich wylicza akt oskarżenia 13. W marcu 1933 roku w związku z urzędowaniem użył podrobionych rachunków, zaopatrzonych w sfałszowane podpisy Władysława Geigera i przedstawił Wydziałowi Powiatowemu w 9 wypadkach w ciągu 2 miesięcy jako dokumenty kasowe. Dnia 24 kwietnia 1934 r., jako urzędujący przewodniczący Wydziału Powiatowego, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci odroczenia terminu spłacenia jego zaliczki, podpisał niezgodnie z prawdą asygnację na kwotę 1741 zł. 33 gr., rzekomo przez Wąsa do kasy wpłaconą i asygnaty na kwoty 850 zł. 25 gr. i 900 zł., rzekomo przez kasę Wydziału Powiatowego wydatkowane, a nadto zgodził się na fikcyjne wpisy.**

# Team Polonia — Warszawianka
## bije Szeged 5:4

**W Warszawie rozegrany został w środę międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy drużyną węgierską Szeged, a kombinowanym zespołem Warszawianki i Polonii. Mecz zakończył się nieznacznym zwycięstwem zespołu warszawskiego 5:4 (2:2). W pierwszej połowie gra była mniej więcej równorzędna. Pierwszą bramkę zdobył Węgier Gyarmati, wyrównał Knioła, a następnie Joksz podwyższył wynik do 2:1 dla zespołu warszawskiego. Węgrom udaje się zdobyć drugi punkt ze strzału Harangozo. W drugiej połowie początkowo przeważała drużyna warszawska, dla której prowadzenie zdobył ponownie Knioła. W kilka minut później Węgier Harangozo znów wyrównał. Drużyna warszawska się nie speszyła i w ciągu 3-ch minut Martyna strzela kolejno dwie bramki z karnego i wolnego. Węgrzy zdenerwowani zaczynają grać bardzo ostro i sędzia usuwa jednego z nich z boiska. W ostatnich minutach Węgrzy mają znaczną przewagę, ale udaje im się zdobyć tylko jedną bramkę ustalając wynik dnia.**

# Jędrzejowska w półfinale
## Gładkie zwycięstwo nad Babcock

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego w Nowym Jorku Jędrzejowska walczyła w środę z piątą rakietą Ameryki Carolin Babcock, bijąc ją łatwo w dwóch setach 6:1, 6:2.

Po tym zwycięstwie Jędrzejowska zakwalifikowała się do półfinału turnieju.

# Gazeciarze na obozie

We Fronołowie n. Bugiem odbywa się obecnie 6-tygodniowy obóz wychowania fizycznego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Ulicy. Większość uczestników obozu rekrutuje się spośród popularnych w Warszawie sprzedawców gazet.

Na obozie przebywa ok. 350 uczestników. Obóz ma charakter wypoczynkowy, a jednocześnie sprawnościowy w zakresie szeroko pojętego wychowania fizycznego. Szczególnym powodzeniem wśród młodzieży cieszą się sporty wodne — pływanie i kajakowanie na Bugu.

Młodzież obozowa zbudowała mały port dla kajaków, oraz kilka kajaków — wyłącznie własnym wysiłkiem.

Uczestnicy obozu rozlokowani są w namiotach na obszernym terenie leśnym. Uprawiane są z powodzeniem następujące sporty i gry: siatkówka, koszykówka, piłka nożna, lekkoatletyka i strzelectwo. Chłopcy uzyskują doskonałe wyniki w uprawianych sportach, o czym świadczą zwycięskie wyniki, uzyskiwane w rozgrywkach towarzyskich z drużynami okolicznych obozów, naprz. Czerwonego Krzyża i robotników Tartaków Państwowych.

Obóz, który trwa już czwarty tydzień, przyniósł znakomite rezultaty, jeżeli chodzi o poprawienie kondycji fizycznej chłopców, którzy w normalnych warunkach swego ciężkiego życia przeważnie są niedożywieni.

# Płatności podatków
## w sierpniu

**W sierpniu płatne są następujące podatki:**

**DO 5 SIERPNIA**

**Podatek od energii elektrycznej, pobranej przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16 do 31 lipca r. b., do 20 sierpnia — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych piętnastu dni sierpnia r. b.**

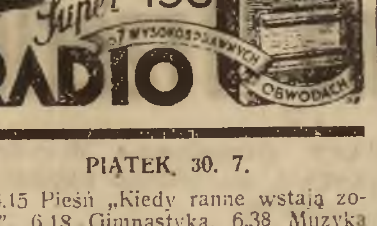
**DO 7 SIERPNIA**

**Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w lipcu r. b.**

**Ponadto płatne są w sierpniu zaległości odroczone, lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.**

**DO 15 SIERPNIA**

**Zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu przez płatników nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych za II kwartał b. r. w wysokości co najmniej 1/8 kwoty podatku wymierzonego za ubiegły rok kalendarzowy.**




PIĄTEK, 30. 7.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Skrzynka rolnicza. 12.25 Orkiestra Klubu Mandolinistów. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 S. Karh-Elert: Aforyzmy o kobiecie. 16.45 Nasi emigranci w drodze do Ameryki. 17.00 Lekka muzyka kameralna. 17.50 Z wabikiem na rogacza — pogadanka. 18.05 Pogadanka konkursowa. 18.10 Orkiestra Jacka Hyltona. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.05 Transmisja opery Wolfganga A. Mozarta „Flet czarodziejski" z Salzburga pod dyr. Artura Toscanini'ego. 22.05 Powieść mówiona: „Wakacje pani Wandy". 22.20 Muzyka taneczna (płyty). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

WARSZAWA II.

13.00 Arie i pieśni kompozytorów współczesnych (płyty). 14.06 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.15 Koncert solistów. 22.05 Muzyka lekka (płyty). 23.00 „W pościgu" — recytacja prozy. 23.20 Muzyka taneczna.

SOBOTA 31 LIPCA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.25 Orkiestra pod dyr. Furmańskiego i Dakowskiego. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci młodszych. 16.30 Fragmenty z operetek i najpiękniejsze walce J. Straussa. 17.10 Polskie pieśni i utwory fortep. Marii Kaupe — śpiew. 17.50 Darabami po Czeremoszu. 18.10 Program na jutro. 18.15 Zapomniane piosenki. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Orkiestra Marynarki Wojennej Dulina (z Gdyni). 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Przegląd prasy rolniczej. 21.05 Muzyka taneczna. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

WARSZAWA II.

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.06 Giacomo Puccini: „Madame Butterfly" — opera w 3-ch aktach w wykonaniu solistów, chórów i orkiestry „La Scala" w Mediolanie pod dyr. Lorenzo Molajoli. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Koncert rozrywkowy. 23.00 „Kłopoty marynisty". 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

# Rewia jeźdźców wojskowych
## Rozpoczynają się mistrzostwa armii

Rozpoczynające się 29 bm. w Białymstoku zawody konne o mistrzostwa wojska, stanowią wszechstronną próbę jeźdźca i konia z punktu widzenia potrzeb wojska. Chodzi o wykazanie wysokiej klasy jeździeckiej we wszystkich odmianach sportu konnego i o klasę hodowlaną konia. Zawodnicy muszą wykazać poza tym wielką sprawność osobistą i ujeżdżenia konia na próbach: władania szablą, lancą i strzelania z pistoletu w owalu.

Zakończeniem prób będzie konkurs skoków, który będzie o tyle trudniejszy, że w przeddzień te same konie odbędą próbę wytrzymałości na przestrzeni 30 klm. Konie przed próbą w skokach, badane będą przez specjalną komisję fachową.

Program zawodów jest następujący:

29 i 30 bm. — próba ujeżdżania w koszarach im. Bema, oraz władanie bronią białą i palną.

31 bm. — próba wytrzymałości w rejonie folwarku Krywlany.

1 sierpnia — konkurs skoków.

W zawodach biorą udział jeźdźcy z całej Polski wraz z naszymi „olimpijczykami" na czele.

## to jest tak

### REGULOWANIE CEN

Według ostatniego rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych o którym dziś informujemy na innym miejscu ceny pieczywa, droższych gatunków wędlin, mięsa i słoniny będą regulowane przez władze administracyjne.

Rozporządzenie zwraca uwagę na dziwne różnice cen poszczególnych artykułów w miejscowościach niezbyt od siebie odległych. Naszym zdaniem przyczyną tych różnych cen są stosunkowo luźne porozumienia kupców żydowskich a obok tego brak odpowiednich urządzeń handlu rolniczego.

Kartele handlowe żydowskie mogłyby być przełamane przez handel polski, gdyby handel ten mógł korzystać z odpowiednich kredytów. Niestety w Polsce dziś kredyt dostępny jest dla państwa, dla żydów i dla osób ustosunkowanych.

Organiczna walka z drożyzną tam, gdzie ta drożyzna jest nieusprawiedliwiona cenami płaconymi rolnikom, dałaby wiele większe rezultaty niż przepisy administracyjne i nadzór policyjny nie zawsze bardzo skuteczny.

## Zbereźnictwa...

### FORSA NA RĘKĘ

*Pewien malutki tygodniczek napadł na nas, za umieszczenie listu z nad Naroczy, p. Mieczysława Biedunkiewicza i posądził nas ni mniej, ni więcej tylko o sfingowanie listu i reklamę „Klubu 11 listopada".*

*Kochani chłopcy, wcale się wam nie dziwię i rozumiem, do was bowiem nikt listów nie pisuje więc nie możecie zrozumieć, że ktoś z własnej inicjatywy napisze do pisma, które codziennie czyta. To wam trudno zrozumieć tymbardziej, że wasze pisemko nawet zecer i korektor czytają z musu. Nie bądźcie czasami zbyt chytrzy i nie szukajcie „wielkiej polityki" w każdej notatce.*

*Ale to nic chłopaczki, nie martwcie się, żeby was pocieszyć proponuję:*

*Jeśli się zgodzicie napisać wyjątkowo prawdę o waszej podróży, to wyszlemy jednego z was do Naroczy, dając pieniądze na bilet (naturalnie uczniowski, lub akademicki). Niech sobie basałyk pojedzie i zobaczy jak tam było, porozmawia z p. Mieczysławem Biedunkiewiczem i zapyta, czy pisał list i kto go do tego namawiał? Niech się przekona czy finguj emy listy.*

*Więc jeśli się zgodzicie napisać prawdę, to forsa na rękę.*

*Zgoda?*

*Czekam więc na odpowiedź, ostatecznie przecież opłaci się napisać raz, jeden jedyny tylko raz prawdę, by odbyć przyjemną i bezpłatną wycieczkę do pięknej Naroczy.*

*B. REZA*

*P. S. Zbudujcie ze 100 metrów drogi nad Pilicą. Obaj wodzowie pomogą.*

# Demaskujemy wielki kapitał (VI)
# Kto jest odpowiedzialny?
## za zniszczenie przemysłu jutowego

Warto odpowiedzieć na nasuwające się siłą konieczności pytanie, kto jest odpowiedzialny za politykę — nazwijmy sobie to co się działo za kulisami kartelu jutowego tak delikatnie — kartelu jut?

Władze spółki składają się z Rady nadzorczej, zarządu i dyrektorów. Do Rady należą: Adolf Berlinerblau, Leopold Wellisch, Kazimierz Grosman, Robert Schnee, François Munch, Roman Markowicz, Zygmunt Markowicz, Juliusz Deutsch, Otto Pelzmann, Hans Skutezky. Zarząd: Marian Türk, Seidemann, Weiss.

### GENIALNA „ORGANIZACJA" WŁADZ

Przed rokiem 1935-ym struktura władz była nieco inna. Na miejsce zwolnionych wówczas: prezesa i dyrektora, przydzielono zarządowi delegata Rady Nadzorczej w charakterze czynnika nadzorującego. Delegatem tym jest p. Robert Schnee. Jest on równocześnie mężem zaufania fabryki „Częstochowianka" w Częstochowie. Dzięki takiej „organizacji" władz, ostatnie słowo w kartelu należy do Francuzów, a raczej do generalnego dyrektora tej francuskiej fabryki p. Roberta Manchion.

### „WYDATKI FIRMOWE"

Całe to towarzystwo usadowione zgodnie w kartelu, przy tak daleko posuniętych „oszczędnościach" podatkowych, miało oczywiście bajeczne zyski. Postarano się, aby i tych swoich dochodów nie narażać na „zbędne uszczuplenie" przez podatki. Aby np. nie opłacać podatku od pensji 10.000 zł. miesięcznie, wszelkie wydatki p. dyrektora w rodzaju: wyjazdy, urlopy, auta — księgowało się jako wydatki firmowe.

Na walnym zgromadzeniu jednej ze skartelizowanych fabryk prezes jej wyliczył następujące wydatki dyrektorów, pokryte przez fabrykę: 7 samochodów, yacht morski, willa w Gdyni, wyjazdy autami do Londynu i szereg pomniejszych.

### POLITYKA PERSONALNA

Poważne sumy kosztowali również doradcy techniczni, sprowadzani z Niemiec, jakkolwiek każda fabryka posiada po paru inżynierów w Dyrekcji, a prócz tego można byłoby zatrudnić wielu inżynierów Polaków.

Fabryki jutowe specjalnie starają się sprowadzać techników zagranicznych w obawie, aby inżynierowie krajowi z chwilą, gdy poznają szereg tajemnic produkcji, nie zakładali konkurencyjnych fabryk. Dla uzasadnienia tej decyzji przypomina się historię fabryki „Stradom", w której swego czasu pracował inż. Ginsberg. Po kilku latach wystąpił i założył nową fabrykę „Warta". W „Warcie" z kolei pracowali dwaj praktykanci, bracia Markowicze (dzisiaj członkowie Rady Nadzorczej kartelu), którzy po kilkunastu latach praktyki wybudowali również nową fabrykę „Gnaszyn".

Kiedy już zabrnęliśmy dość daleko w dzieje przemysłu jutowego, warto zacytować parę interesujących szczegółów biograficznych z okresu przedwojennego.

Po zawiązaniu wszechrosyjskiego kartelu fabryk worków jutowych, odbywały się corocznie w Kijowie t. zw. targi jutowe. Podczas tych targów odbywały się wytworne przyjęcia i bankiety, trwające nieraz po trzy dni. Podobno każdy z dyrektorów miał na cały czas targów przydzieloną sekretarkę - towarzyszkę, opłacaną przez kartel.

Nie lepiej również działo się w byłym zaborze austriackim. Nie lepiej również dzieje się obecnie.

### JESZCZE JEDNA BAJECZKA

Jednym z argumentów wielkiego przemysłu stosowanym stale i trzeba przyznać z lepszym niż inne bajeczki powodzeniem, jest konieczność utrzymania obecnego stanu dla podtrzymywania zdolności produkcyjnej i odpowiedniego poziomu technicznego wyposażenia fabryk.

Tymczasem jak wygląda rzeczywistość? Wszelkie zmiany w stanie posiadania fabryk, jak zmiana maszyn, ulepszenia, modernizacja, powiększenie liczby maszyn— były w kartelu jutowym, jak zresztą i we wszystkich innych kartelach — bezwzględnie zakazane. Fabryka, którąby chciała modernizować, musiałaby uzyskać zgodę wszystkich pozostałych fabryk, co było nie do pomyślenia ze względu na sekret i tajemnicę, jaką otaczano urządzenia techniczne w poszczególnych fabrykach.

### INWESTYCJE? BROŃ BOŻE

Kartel posiadał tak zw. męża zaufania w osobie inż. Kawińskiego, delegowanego przez „Lewiatana", który miał za zadanie prowadzanie kontroli w fabrykach. Szczególnie miał za zadanie sprawdzanie, czy zainstalowano jakieś nowe maszyny, poczyniono ulepszenia. W wypadku stwierdzenia jakichkolwiek zmian w technicznym urządzeniu fabryk, mąż zaufania winien natychmiast zawiadomić o tym pozostałe fabryki.

Nic też dziwnego, że w tych warunkach urządzenia techniczne fabryk jutowych są przestarzałe, gdyż żadnych ulepszeń od czasu zawarcia umowy kartelowej, to jest od r. 1930 nie przeprowadza się. Jeżeli nawet, która z fabryk uzyska zezwolenie pozostałych fabryk na sprowadzenie nowych maszyn, to jest ono obwarowane obowiązkiem zniszczenia natychmiastowego takiej samej ilości maszyn poprzednio używanych.

W tych warunkach możliwości produkcyjne przemysłu jutowego utrzymywane są jedynie na tym poziomie, aby wystarczyło na utrzymanie personelu, na solidne dochody dla dyrektorów i wegetację dla robotników.



# Zakonspirowana interpelacja
## G. P. U., Inteligence Serwice i inne odległe sprawy

Dziwne były losy przemilczanej interpelacji posła Hutten - Czapskiego. Informuje o nich „Słowo":

Agencja P. A. T. w szczegółowym sprawozdaniu z wtorkowego posiedzenia Sejmu, ani słówkiem nie wspomniała o interpelacji posła Czapskiego wniesionej z powodu zakazu nabywania ziemi przez wojskowych wydanego przez min. Poniatowskiego. Przyzwyczailiśmy się już uważać P. A. T. nie za bezstronną agencję informacyjną, lecz za agencję oświetlającą wypadki wewnętrzne w Polsce pod kątem wygody rządu. Ale nawet i tę rolę można odegrać zgrabnie i niezgrabnie. — Oto popieramy gen. Franco, ale przecież jeśli powstańcy przegrają decydującą bitwę to nie będziemy tego ukrywać przed czytelnikami. Wiadomość o niebywałym zakazie min. Poniatowskiego i tak obiegnie całą Polskę.

Na razie jednak zastosowano metodę kłopotliwego przemilczenia. Organ prasowy „zaprzyjaźniony" z rządem „Gazeta Polska" i organ „zaprzyjaźniony" z O. Z. N. „Kurier Poranny" nie pisnęły ani słówka. Nawet nie podają wiadomości o interpelacji hr. Czapskiego. Narusza dyplomatyczną dyskrecję jedynie „Polska Zbrojna", która wymownie umieszcza interpelację na pierwszej stronicy. Pod adresem tego pisma przeznaczonego dla wojskowych próbujemy zwrócić się z apelem.

Musicie panowie wystąpić z czymś więcej niż z wiadomością. Oczekujemy od was zajęcia stanowiska. Wiecie, przecież, że pewne sfery występują z projektem zakazu nabywania ziemi przez ludzi pochodzenia żydowskiego. Co do nas, to nie sprzeciwialibyśmy się takiemu prawu. Ale prawo takie nie istnieje. Natomiast doczekaliśmy się zakazu kupowania, względnie daleko idącego ograniczenia przez wojskowych.

### Sprawcy ukryci

Komentarze na temat zamachu na płk. Koca:

Komunikat potwierdza krążące na ten temat od wielu dni pogłoski odnośnie osoby zamachowca.

Nie dowiadujemy się natomiast na razie o środowisku, które wysłało z bombą zbrodniarza pod dom szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego. Komunikat uchyla zaledwie rąbek tajemnicy w tej sprawie, wspominając o aresztowaniu brata zabitego zamachowca. Dalszy ciąg kulisów spisku pozostaje na razie nieznany.

Opinia publiczna musi wyczekać na moment, w którym także i ta część zagadki będzie mogła być ujawniona i wiadoma szerokiej opinii. Nie ulega wątpliwości, że powołane do tego władze dołożą wszelkich starań, aby środowisko, które użyło zwyczajnego przestępcy do zbrodni przeciw idei zjednoczenia narodowego zostało z całą konsekwencją zdemaskowane.

Już dzisiaj ohyda planu, jaki był przygotowany, ujawnia się w całej pełni. Spisek ukrytych, wrażych sił nie tylko postanowił dokonać zbrodni ale w podły, tchórzliwy sposób delegował do tej haniebnej misji przestępcę, aby w ten sposób ukryć właściwych sprawców i organizatorów zamierzonego mordu.

### G.P.U. i Inteligence Service

Inny temat porusza „Warszawski Dziennik Narodowy", pisząc o G. P. U. i „Inteligence Service":

Tajemnicą skuteczności działania wywiadu angielskiego jest wartość ludzi, którzy dla niego pracują...

Jest to rzecz wielkiej wagi, bo nigdzie nie czyha na człowieka tyle niebezpieczeństw i pokus, jak tam, gdzie zmuszony jest się obracać w kręgu spraw tajnych i tajemnych, gdy mu są dawane do dyspozycji duże środki działania, gdy daje mu się możność decydowania o wielu rzeczach i narażania się na stosunki z ludźmi najrozmaitszego kalibru i najrozmaitszej wartości.

Wyobraźmy sobie, że do takich czynności są używani ludzie niepewni, słabego charakteru, lub dbający przede wszystkim o swe interesy osobiste, lub też o interesy jakiejś kliki, do której należą, a nie o interes państwa i narodu swego. Ileż czyha na nich pokus? Jak łatwo mogą oni środki, jakie mają do dyspozycji obrócić na szkodę zbiorowości!

Przykładem najbardziej znanym takiej instytucji, opanowanej przez ludzi niepewnych, jest słynne G. P. U. bolszewickie...

Historia uczy nas, że nie są to rzeczy nowe. Ci, co czuwali nad bezpieczeństwem monarchów czy rządów republikańskich, nabierali zawsze znaczenia i mieli wielkie wpływy. Inne tylko mieli metody działania przy rządach autokratycznych, a inne przy republikańskich. W pierwszym wypadku musieli się liczyć z jednostkami posiadającymi władzę i ich najbliższym otoczeniem, w drugim wypadku najczęściej z różnymi mafiami lub tajnymi związkami, będącymi rządzącą oligarchią.

# Faruk I wstąpił na tron

KAIR, 29. 7. Król Faruk został dziś rano ogłoszony królem Egiptu. Jest to pierwsza uroczystość tego rodzaju w Egipcie od czasów Faraonów.

# Zakaz wywozu zbóż
## Przemiał pszenicy nie podlega ograniczeniom

Ostatni Dziennik Ustaw przynosi oczekiwane rozporządzenie Rady Ministrów zakazujące od 1 sierpnia r. b. do 1 sierpnia roku przyszłego wywozu z Polski pszenicy, żyta, produktów ich przemiału, owsa, otrąb.

Wyjątkowo minister przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrami rolnictwa i reform rolnych oraz spraw wewnętznych może udzielać zezwoleń na wywóz.

Normy kontyngentów podaliśmy w dniu wczorajszym.

### NORMY PRZEMIAŁU PSZENICY I ŻYTA

Według ostatniego rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych przemiał pszenicy nie podlega żadnym ograniczeniom, natomiast przemiał żyta jest dozwolony tylko na mąkę następujących gatunków: 0 — 50 proc., 0 — 65 proc. razową 0 — 95 proc.

Co do wyrobu pieczywa rozporządzenie zakazuje używania do niego mąki nieodpowiadającej powyższym przepisom oraz nakazuje oznaczanie na pieczywie nazwy odpowiedniego gatunku mąki.

Również odpowiednią etykietą winny być opatrzone worki z mąką.

### UPRAWNIENIA DO SKRÓCONEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ

Niedawno omawialiśmy rozporządzenie ministra spraw wojskowych, które ustaliło wykaz uczelni, których słuchacze mają prawa do odraczania służby wojskowej.

Obecnie ukazało się rozporządzenie zawierające wykaz kilkuset zakładów naukowych polskich których ukończenie uprawnia do skróconej służby wojskowej.

Co do zamieszczonych w tym wykazie szkół żydowskich powtarzamy naszą uwagę, że wychowanków ich możnaby z powodzeniem zupełnie zwolnić ze służby wojskowej.

Nie zdaje nam się, żeby dobrym materiałem na żołnierzy byli naprzykład wychowankowie „seminarium religijnego żydowskiego Tachkemoni" w Warszawie.



Japończycy zażądali autonomii 7prowincji chińskich (z prasy).

**Japończyk: Nie rozumiesz Chińczyku, że walczę o Twoją wolność**

## KOLCE BEZ RÓŻ

### ZASADNICZE USTĘPY

*Poważne pismo „Płomieńczyk", które wydało już aż 4 numery i którego nigdzie dostać nie można wystąpiło z artykułem p. t. „Bronię Starzyńskiego"; oto najważniejsze argumenty:*

...prezydent miasta jest od tego by budować ulice, klozety...

...pobudowały się ustępy publiczne...

...Cóż mi z tego, że na ratuszu będzie zasiadał mój ideowy współwyznawca jeśli ja nie będę miał ustępów publicznych.

*Gorliwy obrońca Mianorzyńskiego konkluduje:*

Można mieć zastrzeżenia co do polityki personalnej prezydenta, ale to rzeczy całkiem drugorzędne w porównaniu do zasadniczych!

*Szkoda (dla Mianorzyńskiego), że wszyscy obywatele Warszawy nie rozumują, jak redakcja „Płomieńczyka" i burmistrzowskie ustępy zamykają im nos, a nie usta.*

### INSPEKCJA

*We środę park Paderewskiego był wymieciony, wypucowany jak sala balowa. Ani jednego opałka na drodze. Stróże i 30 robotników hasało z miotłami i grabiami.*

*— Co jest? dziwili się spacerowicze.*

*Po południu przyjechał swym wielkim czerwonym autem premier. Przez godzinę objeżdżał park, zaglądał we wszystkie kąty. Nic nie znalazł do zarzucenia.*

*Bodaj to wiedzieć zgóry! Wtedy i o 8-ej rano byłby w urzędzie komplet, i na targu zamiecione, i płoty pomalowane...*

### PROTESTY

*Z pejsowatej prasy:*

*Na targu między straganiarzami chrześcijanami i żydami dochodziło do ustawicznych utarczek i nieraz bójek. Spokojny handel obok chrześcijan jest zupełnie niemożliwy. Żydzi wnieśli energiczny protest do władz!*

*Na targu wydzielono osobne połacie dla straganiarzy chrześcijan i dla żydów. Nie chcąc być oddzielnie żydzi wnieśli niezwłocznie protest do władz!*

### WŁAŚCIWY NASTĘPCA

*Mający jeszcze sporo lat do odsiedzenia na Ś-tym Krzyżu Sergiusz Piasecki zostaje ułaskawiony i zwolniony ze względu na zasługi literackie. Właśnie Akademia jest w poszukiwaniu nowych członków. Oto stosowny następca Rzymowskiego. Tylko, że talent niewspółmiernie większy.*

### TEATR I BOJKOT

*Żydzi w Krynicy bezczelnie bojkotują gościnnie występujący tam teatr poznański. Jest to zemsta, że w zespole nie ma żadnego żyda.*

*Teatrom TKKT nie grozi zatem i bojkot Nalewek. Przy aktywności Szyfmana, Węgierki et co w angażowaniu współchałatników raczej — polski (kol.).*

### „POLSKA" REPREZENTACJA SZACHOWA

*P. A. T. nadał nam następujący komunikat:*

WARSZAWA, 29.7. PAT. Dziś rano o godz. 9.15 pociągiem berlińskim wyjechała do Sztokholmu polska reprezentacja szachowa, w składzie pp. Paulina Frydmana, Najdorfa, Appela i Regedzińskiego.

*Rzeczywiście — p o l s k a reprezentacja.*



# Sprawa towarz. inż. Doboszyńskiego w apelacji

KRAKÓW, 29.7. Obrońca 47 oskarżonych towarzyszów inżyniera Adama Doboszyńskiego otrzymał pisemne uzasadnienie wyroku, jaki wydał na nich krakowski Sąd Okręgowy 5 czerwca b. r. Wyrok obejmuje ogółem 44 str. pisma maszynowego, w tym 15 stron sentencji wyroku i 29 stron uzasadnienia.

Obrońcy zgłosili apelację w stosunku do 36 oskarżonych, którzy otrzymali wyrok od 6 do 20 miesięcy więzienia. 11 pozostałych oskarżonych sąd zwolnił od winy i kary.

Obrońcy wniosą właściwą apelację w ciągu tygodnia od daty doręczenia. Również apelację wnosi prokurator. Sprawa znajdzie się ponownie na forum sądowym, przed sądem apelacyjnym w Krakowie.

*„Z Sołówek nie ma powrotu"*

# 18956 „wojkowców" na Sołówkach

## Jak odbvwa się przygotowanie „partii" na przyjęcie dowódcy?

Oto typowa sytuacja przy kolektywizacji wsi:

„Prezes w jakiejś wsi, powiedzmy na Kaukazie — nie jest przecież jej mieszkańcem. Ani życia tej wsi ani jej ludności on zupełnie nie zna; delegowano go skądś z centrum Rosji. Nikt go nie wybierał — przeznaczony z góry przez komitet partyjny z polecenia GPU, gdyż jest on jednocześnie aktywnym tajnym pracownikiem tej instytucji. Otrzymuje polecenie przeprowadzenia całkowitej kolektywizacji, a od GPU rozkaz: „notować element kontrrewolucyjny, który nie zechce wstąpić do kolektywu oraz dostarczyć spisu wszystkich kułaków". Jednocześnie takiego prezesa się uprzedza, że „niewykonanie polecenia partii pociągnie za sobą oskarżenie o opieszałość". Podobne uprzedzenie otrzymują jednocześnie sekretarze komórki komunistycznej i komsomolskiej oraz sekretarz bezbożników wojujących — wszyscy współpracownicy GPU. Ta szlachta komunistyczna zwołuje zebranie włościan, na którym dowodzi, że „własność jest anachronizmem", że „własność zaciemnia klasową świadomość proletariatu", że chłopi powinni natychmiast przystąpić do kolektywu, gdzie oczekuje ich nie życie, lecz raj. „Jeżeli zaś kto nie przystąpi, ten będzie wrogiem władzy sowieckiej. A dla wrogów sowwładzy nie ma miejsca w ZSRR, gdyż, jak powiedział tow. Stalin, wrogów sowwładzy wyrwiemy z korzeniami, zniszczymy kułaków i hydrę własności".

Po takiej mowie chłopi, którzy przez 13 lat dosyć dobrze nauczyli się rozumieć sow. rozkazy o „budownictwie socjalistycznym" — przystępują do kolektywu. Mniejszość chłopów jednak, wiedząc z gazet, że „kolektywizacja jest dobrowolna", nie chce do niej przystępować. Takich chłopów (czekiści nazywają ich „zbyt mądrymi"), jako „biernych przeciwników budownictwa socjalistycznego" wraz z rodzinami wysyłają: głowę rodziny na Sołowki (z reguły na 10 lat), członków rodziny i krewnych (sic! — M.), jeżeli ci ostatni mieszkali razem, wysiedlają do miejscowości odległych. Majątek wszystkich podlega konfiskacie.

Taki jest los chłopów, których bolszewicy nazywają „sieriedniakami". „Kułacy", myślący bardziej „realnie", sami proszą o zapisanie ich do kołchozu lecz sceptyczna władza... aresztuje ich i razem z „pasywnymi" wysyła na Sołowki...

### ZEMSTA ZA WOJKOWA

„W 1928 roku w Warszawie został zabity dyplomata sowiecki, Wojkow. Zabił go obywatel polski, Kowerda, bez pomocy żadnych spiskowców.

Na ten zamach rząd sowiecki odpowiednio zareagował. W tydzień po zabójstwie z wydziału Specjalnego O. G. P. U. przysłany został do USŁON'u telegram szyfrowany: „Zameldujcie, ilu więźniów możecie przyjąć. Gleb Bokij". „Dwadzieścia tysięcy" — odpowiedział USŁON. W dziesięć dni po dokonaniu zamachu przez Kowerdę na Popow - Ostrow przybyły dwa pociągi „wojkowców" — 1.250 zesłańców. A w miesiąc później USŁON już miał 18.956 „wojkowców".

— Z jakiego artykułu?

— Jestem „wojkowiec".

— A na jaki termin?

— Na pięć lat.

### REEMIGRANCI

„Powrotnicy" („wozwraszczency") to są ci, którzy wrócili z emigracji zwabieni obiecanką amnestii. W 1924 r. udało się bolszewikom zwabić kilka tysięcy emigrantów.

Część ich wprost z pociągów i statków została osadzona w piwnicach OGPU, skąd już nie wyszła. Resztę GPU „wzięło na obrachunek" i wielu zmusiło do pracy w charakterze tajnych informatorów...

Ostatni etap w życiu niemal wszystkich nierozstrzelanych „wozwraszczeńców" jeden i ten sam: SŁON.

### GDY ZABRAKNIE SPECJALISTÓW

„Jeżeli USŁON potrzebuje specjalistów, lecz nie posiada ich wśród zesłańców — pisze o tym do spec-wydziału OGPU, który natychmiast takich specjalistów przysyła. To się nazywa „zesłańcy na zamówienie".

W roku 1926 SŁON potrzebował inżyniera fachowca do budowy cegielni i urządzenia wytwórni ceramiki. Wśród zesłańców nie znaleziono takiego fachowca. Więc USŁON napisał do GPU i za miesiąc przybył inżynier ceramik, Teodor Chołodny. Termin — 5 lat. Oskarżenie — bandytyzm!

### BEZ KROPLI WODY

„Kilkakrotnie miałem okazję zwiedzić więzienia etapowe.

W ogólnych celach, obliczonych na 50 więźniów, było 200 — 300. Wszyscy leżeli na cementowej podłodze, szczelnie przyciśnięci jeden do drugiego. Żadnych prycz, stołów, ławek. Natomiast — wielka drewniana kadź dla naturalnych potrzeb wszystkich. Smród fantastyczny, brud i ciasnota niewiarogodne.

Transportowanie z więzienia i załadowanie do wagonów odbywa się zwykle w nocy. Partia z 500 — 600 ludzi prowadzona jest najbardziej głuchymi ulicami. Krewni (o ile się nawet dowiedzą o miejscu i czasie transportowania) nie są dopuszczani. Odpędzani przez czekistów, wyglądają gdzieś zza rogu, płaczą, żegnają się, matki krzyczą: „Syneczku, syneczku!"...

Wagonów zawsze brakuje.

Zesłańców w wagonach zamykają. Co trzy wagony znajduje się platforma z karabinami maszynowymi. Na pomostach — uzbrojeni czekiści.

W towarowym wagonie — zimno i ciemno: nie ma ani pieców, ani lamp czy świec. Bardzo brudno, przede wszystkim niemożliwie ciasno: wszyscy stoją. Poza tym nie ma na czym usiąść. Przed zamykaniem wagonu czekiści wrzucają tam stare często dziurawe wiadro dla nieczystości: w drodze nikogo z wagonu nie wypuszczą. Taki jest specjalny rozkaz GPU.

Wody zamkniętym w wagonach nie dają. Jeżeli ktoś prosi, czekiści odpowiadają: „Dlaczegoś w domu się nie napił? Poczekaj, napoję cię na Sołowkach!"

Z Leningradu — ostatniego etapu — droga trwa w tych warunkach trzy doby. Lecz zesłańców kierują do SŁON'u również bezpośrednio z południa, Baku lub nawet Władywostoku...

### „NABIĆ KARABINY"

„Wreszcie partia przybywa do USŁON'u.

— Wylatuj, jak kula! — pada komenda konwoju: — szykuj się w czwórki!

Zesłańcy, „zaznajomieni" w drodze z duchem Sołowek, wylatują z wagonów rzeczywiście jak kule i szykują się.

Są tu chłopi w podartych i brudnych sukmanach; dawni „burżuje" w wytartych marynarkach, szytych jeszcze „za carskich czasów"; księża obu wyznań chrześcijańskich, mułłowie, zakonnicy....; „bezprizornyje" — smutna, blada młodzież, zazwyczaj w samej bieliźnie, bosa i bez czapek; byli oficerowie, atamani stanic kozackich, „wozwraszczency", „wreditieli" — inżynierowie polscy „szpiedzy"... Twarze wszyscy mają blade, wycieńczone oczy zastraszone lub apatyczne. U wielu trzęsą się ręce, drżą nogi. Wszyscy są głodni, zziębnięci, brudni... Uczucie grozy przejmuje na widok tego tłumu.

— Co tam tańczysz? — krzyczy czekista do zesłańca, drżącego na mrozie... Stań prawidłowo! W szeregu stać na baczność, nie oglądać się! — komenderują czekiści, wszyscy wypasieni, czerwoni, dobrze ubrani z błyszczącymi od wódki oczami....

— Partia, słuchać komendy! Rzeczy do rąk! W pra — wo!... Konwój, nabić karabiny!...

— Uprzedzam: krok w prawo, krok w lewo — natychmiast używamy broni. Partia — krokiem marsz! Raz, dwa, trzy, cztery...

Partia maszeruje, jak na defiladzie wojskowej.

— Partia! Naprzód! — biegiem marsz! Partia biegnie, szeregi się załamały, dużo ludzi upadło.

Tak przez całą drogę do Kiemskiego punktu etapowego.

— Partia, stój!

Do partii podchodzi tuzin „plutonowych", „dowódca 3 kompanii" i jego zastępca. Wszyscy dawni przestępcy kryminalni: zabójcy, złodzieje i t. p. Zaczyna się przekazywanie „żywego inwentarza".

Partia stoi na baczność, bojąc się własnego oddechu...

„Plutonowi" przygotowują „kompanię" do spotkania z „dowódcą", który ma przyjść, aby się „przywitać".

— Rrrównać! Coś brzuch wystawił (do księdza — M.)? Myślisz, że będziesz tu nabożeństwo odprawiał? Ja ci wyłoję ten twój brzuch...

— Kto tam się chowa w tylnych szeregach? Kulą wylatuj naprzód!

Duchowni-staruszkowie skwapliwie przeciskają się naprzód.

— Ile lat śpiewałeś Alleluja? — pyta „zastępca dowódcy".

— Ja... Ja... obywatelu naczelniku (—a wargi drżą kurczowo) 25 lat byłem księdzem.

— 25 lat. Dobra! Zatem dobrze będziesz odpowiadał dowódcy....

Repetycja trwa.

— Na powitanie odpowiedzieć jak jeden mąż. No: „zdarowo, pieresylnaja rota!"

NIESZCZĘŚCIE W SZCZĘŚCIU



Oficer lotnictwa angielskiego udając się z żoną do kościoła znalazł się w wyjątkowo niemiłej sytuacji. Wiatr zerwał niemal welon jego narzeczonej. Ze śmiechem jednak naprawiono podarty przez niesforny wiatr welon.

# Sierpień — miesiąc Kongresów

## Od Kongresu filozofów do zjazdu mleczarskiego

Na miesiąc sierpień zapowiedzianych jest w całej Europie wielka ilość kongresów naukowych z rozmaitych dziedzin wiedzy. We wszystkich tych kongresach nauka polska jest reprezentowana przez liczne delegacje.

W pierwszym rzędzie przypomnieć trzeba o dawno już zapowiedzianym 9-tym międzynarodowym kongresie filozoficznym w Paryżu, który zgromadzi czołowych przedstawicieli europejskiej myśli filozoficznej. Kongres ten, jak wiadomo poświęcony jest jednemu z największych myślicieli europejskich Descartes'owi z okazji 400-ej rocznicy ukazania się druku jego rewelacyjnego dzieła „Rozprawy o metodzie". Na kongres ten wyjechało z Polski kilkanaście osób.

Wdniu 2 sierpnia rozpocznie swe tygodniowe obrady w Tokio światowa konferencja oświatowa, na której ze strony polskiej wygłoszonych będzie kilka referatów.

W ramach konferencji odbędzie się wielka wystawa kartograficzna (map używanych do nauki gegografii) w której bierze udział i Polska.

Gdy mowa o konferencjach w sprawach nauczania dodać trzeba, że w dniach 1—10.8 obradować będzie doroczna międzynarodowa konferencja w sprawie nowego wychowania, t. zw. konferencja „Montessori" w której Polacy wezmą również udział.

W dniach 4—11 zbierze się w Hadze międzynarodowy kongres prawa porównawczego, w dniach 16—22 obradować będzie światowy kongres dokumentacji powszechnej. Na obydwa te kongresy o wielkim znaczeniu naukowym i międzynarodowym wyjeżdżają liczne delegacje polskie.

Poza tym uczeni i fachowcy polscy wezmą udział w następujących kongresach międzynarodowych:

W dn. 8—11 sierpnia kongres estetyki i nauki sztuki w Paryżu.

W dn. 8—15 sierpnia międzyn. kongres homeopatyczny w Berlinie.

W dn. 23—28 sierpnia kongres historyków państw bałtyckich w Rydze.

W dn. 22—28 sierpnia międzyn. kongres mleczarski w Berlinie (delegat min. rolnictwa).

W dn. 9—15 sierpnia międz. kongres geografii handlowej w Paryżu i szereg inych o mniejszym znaczeniu.

Poza tym w dniach 7—18 sierpnia obradować będzie w Paryżu zjazd międzynarodowej federacji studenckiej C. I. E.

## W opustoszałym pałacu maharadży

# Małpi władca podejmuje „gości"

## Anglicy na dworze króla małp

Indie, kraj dziwów przyrody i dziwnych, dotąd trwających tradycyj nie przestają nęcić turystów. Ci, którzy potrafią wmieszać się w ludność tubylczą, zyskując jej zaufanie, mogą oglądać rzeczy istotnie ciekawe.

### CUKIERKI DLA BOGINI

Do jednej z dotąd zachowanych tradycji, mimo, iż walczą z nią Anglicy, należą ofiary ze zwierząt, dokonywane w „świętych" miejscach.

Kong Kali należy do świętych miejsc. Co roku odbywają się tu tłumne obrzędy.

Wśród gąszczu krzaków i drzew ciągnie się jezioro. Nad jego brzeg zjeżdża ludność okolicznych wsi, na długich wozach, zaprzężonych w bawoły, jadą stłoczone rodziny, zbite, jak jedna pstrokata masa. Na każdym wozie wśród ludzi siedzą wystraszone koźlęta.

Woda w jeziorze staje się koło południa po przybyciu pielgrzymów gęsta jak syrop. Rozpuszczają się w niej całe dziesiątki kilogramów cukierków.

Cukierki rzucić musi każdy. Czeka przecież na nie co roku ukryta pod falami biedna Kali, bogini z królewskiego rodu. Kiedyś w zamierzchłej przeszłości, kiedy uciekła z Siwą, bogiem - włóczęgą, Brahma nie godząc się na ów „mezalians" rozkazał demonom ścigać nieszczęsną Kali, której ciało rozszarpane padło wreszcie tu, gdzie ciągnie się jezioro.

### KRWAWA OFIARA

Około południa zalega dokoła cisza. Tłum gromadzi się na wybrzeżu. Na ziemi klęczy w oczekiwaniu ofiary kapłan, odziany na biało. Przed nim leży błyszczący olbrzymi nóż. Wokół jeziora stoją w szeregach dziwne „liry" z drzewa — stanowiące również narzędzie ofiary.

Ściągnięte z wozów baranki stadem suną teraz wzdłuż wybrzeża. Ludzie wiążą je do ‚lir", nie zważając na niespokojne, żałosne beczenie zwierząt. I na znak białego kapłana padają na ziemię dziesiątki, setki, odciętych głów. Po ziemi płynie krew, świeża, czerwona...

Hindus nie może zabijać zwierząt inaczej, jak tylko „na ofiarę" i tylko wtedy po „religijnym obrzędzie" wolno spożywać hindusom mięso ofiar. Hindusi z klas bardziej cywilizowanych, nie chcąc własnymi rękami spełniać rytualnego mordu, są wyłącznie wegetarianami.

### WŚRÓD MAŁP

Według innych tradycji zachował się kult dla małp. Małpa jest w Indiach stworzeniem „świętym". Korzystając więc z tego niezmiernie dla nich wygodnego stanowiska, małpy przebywają bezkarnie całymi tłumami w małych osiedlach ludzkich i w wielkich miastach.

Jeden z dziennikarzy, który zatrzymał się dłużej w Benares opowiada o tym, jak w opustoszałym pałacu maharadży, który wynajął z towarzyszami podróży, musiał „dzielić dach" z małpami.

Małpy w miastach mają swoje zorganizowane życie. Organizują się dzielnicami, obierając króla. Opustoszały pałac maharadży był właśnie siedzibą „władz centralnych".

### PAN I WŁADCA

„Król" małpi był olbrzymi, ceglastego koloru, stale otoczony świtą „dam". Przybycie ludzkich gości przyjął bardzo nieżyczliwie. I biedni biali, nieoswojeni z takimi „gospodarzami" nie mogli chodzić po swych apartamentach bez grubych lasek i... petard, których hałas wystraszał rozpanoszone zwierzęta.

Co rano „król", rozłożony na grzbiecie, poddawał się zabiegom kosmetycznym, masażom, czyszczeniu bujnego zarostu i t. p., czego dokonywało kilku młodych faworytów. Wokoło niego małżonki królewskie spełniały obowiązki wokoło gromady małpiątek.

Małpi władca, jak zaobserwowali to turyści - dziennikarze jest niebywale zazdrosny. Śmiałkowie, którzyby odważyli się na zaloty wobec królewskich ulubienic narażają się na bolesne nauczki.

### W SUKNIACH „DERNIER CRI"

Mimo, iż „ludzcy goście" pałacu maharadży przedsiębrali możliwe środki ostrożności, nie ominęła ich przykra niespodzianka. Oczywiście, zawiniła tu nieostrożność kobieca. Młoda dama, towarzysząca dziennikarzowi, znalazła pewnego dnia otwarte swoje walizy, łóżko roztrzęsione, piękne toalety w strzępach. I odtąd przez kilka dni mogła tylko wraz z towarzyszami podziwiać z daleka małpy paradujące dumnie w kapeluszach na czubkach łbów i lśniących strzępach sukien, „ostatnich modeli".

# Cenny manuskrypt

**W okręgu Mymensingh w Indiach północnych znaleziono niezwykle stary perski manuskypt, którego wartość oceniana jest na kilkanaście tysięcy funtów. Manuskrypt należał w XIII wieku do zbiorów jednego z władców Dalekiego Wschodu i drogą spadku dostał się w posiadanie pewnego maharadży indyjskiego. Określeniem wieku manuskryptu zajmie się specjalna komisja.**

# Niebezpieczeństwa

## zbyt wygodnego życia

Na jednym z posiedzeń londyńskiej izby lekarskiej wygłoszono ciekawy referat o wpływie nowoczesnego komfortu na organizm ludzki. Referent stwierdził, że równolegle ze wzrostem motoryzacji zwiększa się liczba ludzi, cierpiących na niedorozwój nóg.

W Anglii 85 proc. mężczyzn odczuwa już w 40 roku życia dolegliwości w nogach. Przyczynia się do tego również nowoczesne obuwie, kształtem swym niedostosowane do naturalnych form stopy ludzkiej.

HEDDA WESTENBERGER — 50)

# DR. MED. KARIN FISZER

POWIEŚĆ

Czy może pojechać do Godesberg do Elzy? Czy próbować jeszcze po raz drugi pozyskać tę dziewczynę dla siebie? Elza już nie jest dziewczątkiem, jakim była przed trzema laty, to już młoda kobieta, sama zaplątana w miłość. Kobieta, która z całym egoizmem młodości, o niczym innym nie myśli, tylko o człowieku, którego kocha. Bardzo będzie dobrze, jeżeli po powrocie do Berlina zechce wejść znów w życie Karin.

Może Sybilla?

Karin przeraziła się. Wcześniej czy później będzie musiała z tym pójść do Sybilli. Była jej przyjaciółką, a jest żoną Aleksandra — może kiedyś żądać podwójnego zdania rachunku: Czemu opuściła Aleksandra i czemu z nią zerwała znajomość, ale teraz, czyż może iść do Sybilli?

Karin podniosła się z nad kufra i myśli dalej: Nie, nie mam do kogo iść, nikomu nie mogę o moim nieszczęściu wspomnieć nawet, sama muszę nieść ten ciężar i co gorsza dalej żyć w zupełnej samotności...

Wyszła na balkon i zapatrzyła się w ciemną noc. Na co to człowiekowi, że ma tę swoją pracę? Na nic — zupełnie na nic. Obok doktora żyje we mnie kobieta i upomina się o swoje prawa, o życie dla miłości.

Stoi ze spuszczoną głową. Rzuciłabym wszystko, myśli z jakimś uczuciem pokory, rzuciłabym wszystko dla niego... mój zawód, moje imię, moją opinię... nie powinnam tego jednak robić.

Powiał silniejszy wiatr — zawróciła do pokoju — wchodząc ujrzała Aleksandra, który cicho zamykał właśnie za sobą drzwi. Ubrany był jak przy kolacji, z płaszczem zarzuconym na ramionach, w którym zwykle wieczorem spacerował przed domem.

Spojrzał na kufry i nieporządek, odgadł zamiar ucieczki i zaśmiał się szyderczo.

— Wiedziałem. Chcesz odjechać Karin?

Karin przytakuje milcząc. Obie ręce trzyma zaciśnięte przed ustami, dreszcz wstrząsa jej ramiona.

Aleksander Ullrich jest przybity. Oczy podkrążone, oddech krótki, oparł się o odrzwia i robi ruch ręką, jakby szukał oparcia.

— Jesteś zupełnie pewna, że robisz to coś zrobić powinna odjeżdżając?

Karin znowu potwierdza skinieniem głowy. Stoi przy drzwiach balkonu, wiatr porusza co chwila firanką, ocierając się o suknię Karin. Nie patrzy na Aleksandra, ale czuje, że Aleksandrer nie spuszcza z niej oczu, w których płonie z trudem poskramiany ogień.

— Więc mnie nie kochasz? — pyta cicho, gorąco.

Po krótkiej pauzie, w czasie której słychać tylko jego krótki, ciężki oddech dodaje:

— Powiedz uczciwie... czy kochasz mnie?

Karin z nadludzkim wysiłkiem opanowuje się, zmusza swoją twarz do obojętnego wyrazu i spokoju, ale surowo i stanowczo odpowiada.

— Nie o to chodzi, ale o to, co powinnam zrobić ze względu na Sybilllę. I dlatego nie mogę nic innego zrobić, tylko zaraz odjechać.

W oczach Aleksandra błyskawica nagle zabłysła. Karin nie wie, jak to rozumieć — czy to szyderstwo — pogarda — czy radość?...

— Dlatego odejdź Aleksandrze — kończy po chwili łagodniej — odejdź i nie utrudniaj nam rozejścia się. Ja wyjeżdżam jutro rano pierwszym pociągiem do Bozen, w południe stamtąd dalej do Berlina. A ty, przypuszczam, sam tu także nie zostaniesz. Podeszła do najbliższego kufra, chcąc zabrać się do pakowania. W tej chwili poczuła ciężkie ręce Aleksandra na swoich ramionach.

— Słuchaj — mówił z widocznym wzburzeniem — czy wiesz, że jeżeli wyjedziesz, pojutrze jestem w Monte, albo na Riwierze lub gdzie indziej, gdzie się rozpętało piekło? Czy wiesz, że od dziś, jak wariat wściekać się będę i wszystko robić, żeby jak najprędzej ze sobą skończyć? Nie uśmiechaj się tak niedowierzająco, powinnaś mnie już na tyle znać, żeby wiedzieć, że dotrzymuję tego, co mówię! Ale ty, ty nie dotrzymujesz tego co obiecasz! Czyś mi może nie obiecała zająć się mną, jak długo będę chory? Czyś mi nie obiecała pomagać mi pod każdym względem, żeby Sybilla przed czasem o mojej chorobie nic się nie dowiedziała? A czyż to nie twoja wina, że ja sam o tej przeklętej chorobie wiem?

— Ależ Aleksa...

— Żadne ale! Czyż to nie ty zmusiłaś mnie żebym poszedł do doktora? Gdybym nie był cię usłuchał, miałbym prawdopodobnie już wszystko poza sobą i koniec! A zamiast tego? Cóż ja mam zamiast tego? Jakieś wegetowanie, które uczciwemu człowiekowi tylko hańbę przynosi, jakie życie dobre dla starych mumii, ale nie dla mnie!... Ale jestem gotów tak dalej żyć, jestem gotów wszystko robić dla tak zwanego mego zdrowia, co tylko każesz... ale pod warunkiem, że ty ze mną zostaniesz, jeżeli chociaż ciebie będę mógł mieć!

— Masz przecież Sybillę!

*(D. c. n.).*

LIPIEC

**30**

PIĄTEK

| SŁOŃCE | |
|---|---|
| wschód | zachód |
| 3-54 | 19-30 |
| KSIĘŻYC | |
| wschód | zachód |
| 21 59 | 12-29 |
| Dł. dnia | Ubyło |
| 15-36 | 1-9 |

*Dziś św. Julity*
*Jutro św. Ignacego*

## TEATRY

TEATR WIELKI: Nieczynny.
TEATR NARODOWY: „Mąż z grzeczności" z Jerzym Leszczyńskim i Lubieńską.
TEATR POLSKI Świetna komedia „Papa" Caillavet'a i de Flers'a z K. Junoszą - Stępowskim w roli tytułowej.
TEATR MAŁY: Nieczynny.
TEATR LETNI: O godz. 8 „Król włóczęgów".
TEATR ATENEUM: „Zazdrość i medycyna".
TEATR NOWY: Nieczynny.
TEATR MALICKIEJ: „Świt, Dzień i Noc" z Malicką i Wojteckim.
TEATR 8.15: „Koietta" z L. Szczepańska i I. Symem.

## Strajk w garbarni

W fabryce garbarskiej p. f. „Unia" przy ul. Stawki 79, porzuciło pracę 25 robotników, urządzając strajk okupacyjny, w związku z wydaleniem jednego robotnika z pracy.

## Niezwykły sukces chirurgów

Rzadko notowany w kronikach lekarskich wypadek miał miejsce w nocy z 17 na 18 b. m. w szpitalu Przemienienia Pańskiego. Pogotowie Ratunkowe przywiozło 26-letniego Józefa Władysława Trojaka (Ząbkowska 41), znanego awanturnika, któremu brat, 33-letni Leonard, działając w obronie własnej, zadał cios dużym nożem w kark, powodując przecięcie mięśni. Z powodu doszczętnego niemal obcięcia głowy, oraz silnego krwotoku, stan Trojaka był beznadziejny.

Mimo to wezwano lekarzy chirurgów, którzy niezwłocznie dokonali operacji przyszycia głowy. Następnie ks. kapelan udzielił choremu ostatnich namaszczeń. Po upływie 2-ch dni stan Trojaka polepszył się do tego stopnia, że już mówił, onegdaj zaś chorego wypisano już ze szpitala. Powyższy wypadek należy do wyjątkowych sukcesów chirurgicznych.

## Nasilenie czerwonki w sezonie owocowym

Według raportów państwowej służby zdrowia za ostatni tydzień sprawozdawczy zaobserwowano pewien wzrost liczby zachorowań na czerwonkę, który przypisać należy sezonowi owocowemu. W ciągu tygodnia zgłoszono 58 wypadków dyzenterii w różnych miejscowościach kraju. Poza tym zarejestrowano 306 wypadków tyfusu brzusznego, 18 plamistego, 329 szkarlatyny, 189 dyfterytu, 498 jaglicy i 1 Heine Medina.

## Czy wybuchnie strajk wartowników nocnych?

W związku z zapowiadanym na nadchodzącą noc strajkiem wartowników nocnych, komendant policji m. st. Warszawy zarządził, ażeby w porze nocnej, ze względu na bezpieczeństwo publiczne, komisariaty wysyłały większą ilość posterunków obchodowych.

## Rusztowania śmierci
### 1 robotnik zabity — 1 ranny

We środę rano, zajęty przy budowie domu przy ul. Rakowieckiej 47 robotnik, 30-letni Wacław Wyglądowski (wieś Komorów), spadł z rusztowania z wysokości III piętra. Wskutek pęknięcia czaszki, robotnik zmarł przed przybyciem lekarza Pogotowia.

Przy ul. Żółkiewskiego 17 spadł z rusztowania z wysokości I piętra 27-letni Jan Kryczkowski, murarz (Wawer). Doznał on poranienia głowy i wstrząśnienia mózgu. Nieszczęśliwego opatrzyło Pogotowie i przewiozło do szpitala Przemienienia Pańskiego.

## Półtora miliona złotych na liczniki dla dorożek

Zarządzenie w sprawie wprowadzenia liczników w dorożkach konnych w Warszawie natrafi w swej realizacji na poważne trudności.

Przede wszystkim liczniki te nie są wyrabiane w kraju; trzeba je sprowadzić z zagranicy. Poza tym nowe będą zbyt kosztowne, gdyż cena ich dochodzi do 800 zł. za sztukę. Używane będą kosztowały przeszło 200 zł. Dorożek konnych w Warszawie jest około 1.800. Część z nich, bardziej zużyta, wypuszczana tylko w porze nocnej i pozostająca w słabszych finansowo rękach, będzie w ogóle wycofana z ruchu, gdy nakaz zaopatrzenia dorożek w liczniki będzie już ostatecznie obowiązywał. Pozostałe dorożki konne, których właścicieli również nie stać na jednorazowy większy wydatek, otrzymają najprawdopodobniej liczniki w dzierżawę lub spłacać będą je ratami.

Nie wyczerpuje to jeszcze wszystkich trudności, na jakie natrafi zastosowanie słusznego w zasadzie zarządzenia.





## Sprostowanie

W związku z notatką prasową p. t. „Wyjazd robotników na roboty rolne do Łotwy", zamieszczoną w czasopiśmie „ABC" z dnia 4 maja rb. w Nrze 139, Urząd Wojewódzki, na zasadzie art. 21. Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7. II 1919 r. (Dz. Pr. R. P. Nr. 14 poz. 186) proszę o zamieszczenie w czasopiśmie „ABC" następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, że na sezonowe roboty rolne do Łotwy z m. Łomży wyjechało około 400 robotników, natomiast prawdą jest, że wyjechało z miasta Łomży i powiatu tylko 244 robotników i robotnic.

2) Mimo, iż w punkcie 12 kontraktu (a nie 10 jak podano w notatce) powiedziane jest, że koszty podróży od miejsca zamieszkania robotników w Polsce, aż do miejsca pracy na Łotwie ponosi pracodawca, jednak zgodnie z zarządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dnia 23 marca b. r. Nr. P. zm. 32/6—7, punkt został zmieniony w ten sposób, że koszty przejazdu do granicy w 50 proc. pokrywa Skarb Państwa Polskiego udzielając zniżki 50 proc., zaś resztę t. j. 10 zł. 80 gr. pokrywa po połowie robotnik i Łotewska Izba Rolnicza, o zmianie tego punktu kontraktu każdy robotnik był poinformowany.

Zebrana gotówka w kwocie 2.635 zł. 20 gr. za 244 bilety (po 10 zł. 80 gr. za bilet) wpłacona została przez referenta Opieki Społecznej Władysława Czarneckiego, w dniu 23.IV. r. b. do Kasy Kolejowej w Łomży.

Za Wojewodę
(—) L. Walicki
Kierownik Oddziału
Polityczno - Narodowościowego.



### WYŚCIGI W LUBLINIE
## Wyniki gonitw z dnia 28.7

GON. 1. Z płotami. Dyst. 2400 mtr. Nagroda 500 zł. 1) „Herszt" (chł. Grzanka), tot. zw. 9 zł., tot. fr. 5 zł., 2) „Monolit" (j. Kasprzak), tot. fr. 5 zł., 3) „Iskra" (j. Gruda).

GON. 2. Płaska. Dyst. 1600 mtr. Nagroda 800 zł. 1) „Afganistan" (j. Kozaczuk), tot. zw. 7 zł., tot. fr. 6.50 zł., 2) „Granit" (ż. Bogobowicz), tot. fr. 10 zł., 3) Półkozic" (j. Cherubin).

GON. 3. Z płotami. Dyst. 2400 mtr. Nagroda 400 zł. 1) „Admirator" (j. Kotlarz), tot. zw. 8 zł., tot. fr. 7 zł. 2) „Etex" (j. Głowacki), tot. fr. 9.50 zł., 3) „Dumka" (chł. Lorenc), tot. fr. 47 zł. 4) „Lawina III" (chł. Duńko).

GON. 4. Z przeszkodami. Dyst. 3.600 mtr. Nagroda 600 zł. 1) „Bitna" (j. Kasprzak), tot. zw. 9 zł., 2) „Rustan" (j. Głowacki).

GON. 5. Płaska. Dyst. 2400 mtr. Nagroda 1200 zł. 1) „Assa - Gay" (j. Lewandowski), tot. zw. 5.50 zł. i 5.50 zł., 2) „Czubuthan" (ż. Janusik).

GON. 6. Płaska. Dyst. 2100 mtr. Nagroda 500 zł. 1) „Latający Holender" (j. Kozaczuk), tot. zw. 8.50 zł., tot. fr. 7 zł., 2) „Merci" (j. Rutkowski), tot. fr. 16 zł., 3) „Byczyna" (j. Matuszewski), tot. fr. 14 zł.

GON. 7. Płaska. Dyst. 2000 mtr. Nagroda 600 zł. 1) „Hedwig" (j. Lewandowski), tot. zw. 6 zł., tot. fr. 6.50 zł., 2) „Ghandis" (j. Cherubin), tot. fr. 12.50 zł., 3) „Dostojna" (ż. Szyszko).

### WIADOMOŚCI Z TORU
## Wyniki gonitw z dnia 28.7

GON. 1. Dyst. 1600 m. Nagr. 1500 zł. 1) Tabarin, j. Kloszewski, 2) Noceur (5,5), 3) Bryza (43,5). Wygr. w 1.39½ s. w walce o szyję. Tot. 35 zł.

GON. 2. Dyst. 2200 m. Nagr. „Sprzedażna" 1500 zł. 1) Flamand, ż. Gill, 2) Knight (22,5). Wygr. w 2.28 s. ł. o 3 dł. Tot. 5.5.

GON. 3. Dyst. 2800 m. Nagr. 1200 zł. Płoty. 1) Orlean, j. Dylik, 2) Kłopot (12), 3) Memoria (49,5), 4) Akcept (31). Orawa II upadła na płocie. Wygr. w 3.23½ s. o 1 dł. Tot. 11, fr. 6,5 — 6,5.

GON. 4. Dyst. 1100 m. Nagr. 1800 zł. 1) Estrada, ż. Gulyas, 2) Run (33), 3) Tajfun (9), 4) Trefl (97), 5) Potok (102), 6) Karapet (164). Wygr. w 1.7½ s. w walce o łeb. Tot. 14,5, fr. 10 — 13,5.

GON. 5. Dyst. 2400 m. Nagr. 1200 zł. 1 Orgia, ż. Klamar, 2) Loup Garou (14), 3) Saturn (29,5), 4) Niezłomny (37,5). Wygr. w 2.38½ s. w walce o łeb. Tot. 10, fr. 6 — 6.

GON. 6. Dyst. 1600 m. Nagr. 1000 zł. 1) Pegazus, ż. Michalczyk, 2) Royal Guard (93,5), 3) Boubonle (7,5), 4) Galop (82,5). Wygr. w 1.40 s. ł. o 2 dł. Tot. 12,5, fr. 8 — 2.

GON. 7. Dystans 2100 m. Nagr. 800 zł. 1) Sirdaropol j. Gibek, 2) Jasna (13,5), 3) Morwa (88,5), 4) Ircha II (15,5), 5) Cadyk (53,5). Wygr. w 2.16 s. w walce o łeb. Tot. 16, fr. 9,5 — 8,

# *Kronika prowincjonalna*

### INOWROCŁAW

**UCIEKŁ Z NIEMIEC**

Do Niemiec na roboty rolne przez zieloną granicę udał się robotnik 20-letni Marian Krzysik z Chojnic. Spotkało go tam wielkie rozczarowanie. Agitatorzy obiecywali złote góry, a tam go potraktowano jak niewolnika.

Gdy tylko Krzysik przeszedł przez granicę, odstawiony został do Prycwałdu, gdzie musiał ciężko pracować, przyczym wyżywienie było bardzo złe. O jakiejkolwiek zapłacie za pracę w ogóle mowy nie było. Krzysik pracował kilka dni, lecz wkrótce się na własne oczy przekonał, że agitatorzy oszukali go i wobec tego uciekł z powrotem do swej ojczyzny. Oby jego doświadczenie było przestrogą dla tych wszystkich, którzy mają zamiar udać się przez zieloną granicę do Niemiec za zarobkiem.

**5 KG. ŻÓŁW W BORACH TUCHOLSKICH**

W Borach Tucholskich w nadleśnictwie Wiry robotnicy leśni znaleźli wspaniały okaz żółwia. Znaleziony żółw waży ponad 5 kg. Dotychczas jeszcze na Pomorzu nic napotkano tak wielkiego i wspaniałego żółwia.

**ZA SPRZEDAŻ WIŚNI**

Do gospodarza Emila Beckera w Starej Wsi pod Inowrocławiem przybył nieznany osobnik i prosił o sprzedanie mu wiśni. Gdy rolnik wręczył mu żądany owoc, nieznany rzucił się na Beckera z nożem. Na pomoc rolnikowi nadbiegli domownicy. Opryszek wówczas rzucił się na wszystkich, odpłacając się krwawo za wiśnie. Opryszek rozprawiwszy się z rodziną rolnika zbiegł, a cała rodzina Beckera musiała się udać na opatrunek do lekarza. Za opryszkiem policja zarządziła pościg.

**WIEŚNIACZKA POWIESIŁA SIĘ W STODOLE**

(K) 50-letnia żona rolnika Dahms Jadwiga z Szadłowic pod Inowrocławiem, odebrała sobie życie, wieszając się w własnej stodole. Przyczyną desperackiego kroku wieśniaczki był rozstrój nerwowy, w jaki ostatnio popadła.

**ŚMIERĆ PRZY ŻNIWACH**

(K) 27-letni Józef Piechocki zatrudniony u rolnika Antoniego Olejnika w Ziernikach w pow. inowrocławskim, jadąc wozem naładowanym zbożem stracił w pewnej chwili równowagę i spadł z wozu na ziemię tak nieszczęśliwie, że doznał złamania kręgosłupa. Piechocki po przewiezieniu do szpitala zmarł nie odzyskawszy przytomności.

**MORDERCA LEŚNIEWSKI SKAZANY NA DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE**

**(K) Sąd okręgowy w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Kcyni rozpatrywał sprawę mordercy Ludwika Leśniewskiego. Akt oskarżenia zarzucał mu, że w dniu 21 marca rb. w celach rabunkowych zamordował 36-letnią Antonię Czechowiczównę w jej własnym mieszkaniu w Bogdanowie pod Gołańczą.**

**Zabójca po dokonaniu morderstwa zrabował niewielką ilość kiełbasy i masła oraz kilka pomarańcz. Leśniewski ma już na sumieniu drugie morderstwo. Oskarżony na rozprawie z całym spokojem przyznał się do winy. Sąd po udowodnieniu winy oskarżonego skazał zbrodniarza na dożywotnie więzienie. Skazany wyrok przyjął z wielkim spokojem.**

### KATOWICE

**WZMOŻONA „FREKWENCJA" NA ZIELONEJ GRANICY**

Wczorajsza noc na zielonej granicy w powiecie katowickim minęła pod znakiem wzmożonej „frekwencji" przemytniczej, przy akompaniamencie strzałów Straży Granicznej. W ten sposób został przytrzymany w Pawłowie mieszkaniec tej miejscowości Ernest Bieniek z transportem 5 paczek po pół kg. tytoniu i 16 kg. Maggi w płynie. W Makoszowach zaś przytrzymano kolejno — Hermana Dudę z Nowej Wsi z workiem 26 kg. bananów, Maksymiliana Przybyłę z 16 kg. Maggi i 29 dużymi paczkami tytoniu oraz Antoniego Błaszczyka z Nowej Wsi z 27 kg. Maggi. Ponadto ujęty został w czasie transportowania do odbiorcy 40 kg. pieprzu Jan Sokół z Kończyc, który pieprz miał ukryty na furmance. We wszystkich wypadkach przytrzymanie poprzedził pościg, a w niektórych i ostrzeliwanie. Towar przekazano poszczególnym urzędom celnym.

**TRAGICZNY WYPADEK NA HUŚTAWCE**

Ubiegłego popołudnia zabawiający się na huśtawce w Piekarach Śl. 15-letni Erwin Przyrowski z Piekar Śl., w momencie kiedy znalazł się na wysokości około 3 metrów, puścił poręcze huśtawki i siłą rozpędu został wyrzucony i padając na ziemię, doznał pęknięcia czaszki oraz ogólnych poważnych potłuczeń. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala Spółki Brackiej. Winę wypadku ponosi sam poszkodowany.

**TAJEMNICZE MORDERSTWO**

Na brzegu kanału przy szosie wojewódzkiej w Goczałkowicach-Zdroju znaleziono wczoraj zwłoki nieznanego mężczyzny z zanurzonymi w wodzie nogami. Podczas dochodzeń okazało się, że trupem jest 34-ro letni Ludwik Cholewa z Dziedzic (Legionów 41), żonaty i ma troje dzieci. Od nawierzchni szosy aż do miejsca, w którym leżały zwłoki, prowadziły ślady krwi. Dalej stwierdzono, że Cholewa bawił onegdaj w towarzystwie Władysława Kotyrby z Dziedzic w restauracji Strończka w Goczałkowicach - Zdroju, gdzie raczył się obficie wódką. Kiedy był już zupełnie pijany, udał się sam szosą do domu. Nie zdołano dotychczas ustalić przyczyn i okoliczności śmierci Cholewy. Władze śledcze prowadzą w tym kierunku energiczne dochodzenia. Zwłoki Cholewy złożono w kostnicy szpitala Joanitów w Pszczynie

### LUBLIN

**CZŁOWIEK W TRYBACH MŁOCKARNI**

(w.). W folwarku Abramów (pow. biłgorajski) zdarzył się mrożący krew w żyłach wypadek.

W czasie młócenia zboża parową młockarnią 24-letni robotnik, Edward Kubin, wszedł na maszynę w celu poruszenia lewatora. W pewnej chwili potknął się on i upadł tak nieszczęśliwie, że lewa noga dostała się w tryby i została urwana aż do połowy.

Ofiarę tragicznego wypadku umieszczono w przyległym budynku dworskim. Pomimo jednak wszelkich starań Kubina zmarł w strasznych męczarniach.

Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

**KOMENDANT OŚRODKA W. F. I P. W. PRZED SĄDEM**

W grudniu r. ub. aresztowany został w Lublinie komendant ośrodka W. F. i P. W., por. Tad. Kajce, pod zarzutem sprzeniewierzenia poważnych kwot na szkodę skarbu państwa, miejskiego komitetu W. F. i organizacji społecznych.

19 lipca rozpoczęła się przed Sądem Najwyższym sprawa przeciw niemu, która ciągnęła się 6 dni, po czym został ogłoszony wyrok, skazujący oskarżonego na łączną karę półtora roku więzienia, pozbawienia praw obywatelskich i honorowych na lat cztery, oraz wydalenia z korpusu oficerskiego.

**ZMIANY NA STANOWISKU DYREKTORA IZBY SKARBOWEJ W LUBLINIE**

(w.). Dyrektor Izby Skarbowej w Lublinie, Stanisław Namysłowski odchodzi w najbliższych dniach na stanowisko kierownika Izby w Grudziądzu.

Według krążących pogłosek stanowisko dyr. Izby Skarb. w Lublinie zajmie b. dyrektor izby lubelskiej J. Grabski. Poza nim wymienia się, jako kandydatów: mgr. R. Galster (obecny naczelnik II wydziału) i byłego naczelnika urzędu w izbie lubelskiej, Runcewicza.

**AUTOBUS NA CHODNIKU**

(W) Autobus posażerski, kursujący na jednej z lini lubelskich, jadąc Krakowskiem Przedmieściem, w czasie mijania taksówki, wjechał na chodnik i uderzył o słup latarni elektrycznej. Latarnia została przebita u podstawy i skrzywiona. Autobus uległ uszkodzeniu.

W katastrofie tej zostali ranni: sędzia Sądu Okręgowego w Lublinie Zdzisław Dobek oraz Henryk Kozak.

**ZRYCZAŁTOWANIE PODATKU PRZEMYSŁOWEGO**

(W) Lubelska Izba Rzemieślnicza wypowiedziała się ostatnio w sprawie zryczałtowania podatku przemysłowego dla drobnych przedsiębiorstw uznając takie załatwienie sprawy za konieczne.

Jak wiadomo — podatek ten był zryczałtowany już w ubiegłym roku.

Stanowisko Izby Rzemieślniczej jest przedmiotem licznych dyskusji w sferach zainteresowanych.

### LWÓW

**WYCIECZKA POLAKÓW Z GDAŃSKA**

Do Lwowa przybyła wycieczka Polaków z Gdańska w liczbie około 100 osób. Goście zwiedzili Wysoki Zamek i cmentarz Obrońców Lwowa oraz cmentarz Zasłużonych.

### PIOTRKÓW

**ODPUST BEZ ŻYDOWSKICH SPRZEDAWCÓW**

W Chorzęcinie, pow. piotrkowski miejscowa ludność nie dopuściła żydowskich straganiarzy, dzięki czemu odpust odbył się przy udziale tylko polskich drobnych kupców.

**KLĘSKA MSZYCY**

W powiecie piotrkowskim w ostatnich czasach dała się zauważyć olbrzymia ilość mszycy, która niszczy warzywa. O rozmiarach klęski może świadczyć fakt, że pojawiła się ona w wielkiej ilości nawet na pomidorach, na których zazwyczaj nie pasożytuje. Niewątpliwie przyczyną jest wielka susza. W związku z tym należy oczekiwać na zwyżkę warzyw w naszym mieście.

**DUŻY PROCES KOMUNISTYCZNY**

W tych dniach został sporządzony przez Prokuraturę Piotrkowską akt oskarżenia w sprawie komunistów z Tomaszowa. O udział w organizacji komunistycznej i działalność na szkodę państwa zostali oskarżeni: Antoni Rybak, Moszek Caller, Frymeta Berkowicz, Rachela Belfer, Alfred Ryszard Klawiter, Menachem Tenenbaum, Tadeusz Majster, Izaak Ajzykowicz, Stanisław Kujda, Majer Wolkowicz (syn bogatego żyda z Tomaszowa) Alter Kirszbaum, Izrael Borucki i Jan Chojecki. Jak z tego widać większość stanowią żydzi i to nieraz dobrze sytuowani.

**USPOKOIĆ PROWOKATORA**

Żydostwo piotrkowskie w osobie Wajshoffa, właściciela księgarni przy ul. Słowackiego, kpi w bezczelny sposób z uczuć religijnych katolików. Oto w jednym z okien tej księgarni wystawiono razem z całą serią aktów pocztówki z Matką Boską. Uspokoić prowokatora! „n".

### PIŃSK

**DOM WYPOCZYNKOWY DLA AKADEMIKÓW NAD STYREM**

W uroczysku Majdan nad Styrem w pow. pińskim zostało dokonane otwarcie, a zarazem poświęcenie pierwszego domu wypoczynkowego dla akademików. Placówka ta ma charakter nie tylko wypoczynkowy, ale przede wszystkim społeczno - oświatowy.

**KATASTROFALNA SUSZA**

Wskutek braku opadów atmosferycznych wszystkie wody na Polesiu obniżyły katastrofalnie swój poziom. Codziennie woda opada do 2 centymetrów. Żegluga została w wielu miejscach wstrzymana. Liczne osiedla i wioski zostały odcięte od świata.

### SOKOŁÓW PODL.

**SALEZJANIE POPIERAJĄ ŻYDÓW**

Administracji Gimnazjum Salezjanów w Sokołowie Podlaskim nabywa mięso i oliwę w żydowskim sklepie.

15 b. m. widziano czterech Salezjanów, jadących dorożką żydowską (Rubinsteina). W sprawie zaś gimnazjum. to, prowadząc prace budowlane sprowadziło transport cementu z żydowskiej firmy, pomijając znaną tu firmę polską.

Sam fakt popierania żydów przez OO. Salezjanów jest dostatecznie wymowny.

# *Kronika poznańska*



### KINA

APOLLO: „Amerykańska awantura".
CORSO: „Zew krwi".
GLORIA: „W blasku słońca".
GWIAZDA: „Braterstwo Krwi".
METROPOLIS: „Burzliwa młodość"
OŚWIATOWE T. C. L. „Flip i Flap" w komedii „Cygańskie dziewczę".
RENAISSANCE: Rok 2000" oraz „Zamach w Kasynie".
SŁOŃCE: „Takie są dziewczęta".
SFINKS: „Zaczęło się od pocałunku".
ŚWIT: „Madame Lenox".
TĘCZA - Łazarz: „Komediant".
TĘCZA - Wilda: „Piękno Chin".
WILSONA: „Młody hrabia".

**PREZES C. I. A. M. A. C.'u W POZNANIU**

W Poznaniu bawił w przejeździe do Warszawy, prezes międzynarodowej organizacji kombatantów C. I. A. M. A. C. p. J. Delaroche z Francji. Prezes Delaroche przybył do Polski na zaproszenie głównego zarządu Związku Inwalidów Wojennych w Warszawie i po drodze zatrzymał się w Poznaniu. Ubiegłej nocy o godzinie 0,38 p. Delaroche opuścił Poznań i udał się do Warszawy.

**POLKI Z AMERYKI W POZNANIU**

Ubiegłej nocy, pociągiem o 0,38 opuściła Poznań po jednodniowym pobycie wycieczka Związku Polek w Ameryce. Po południu Stowarzyszenie Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie podejmowało gości podwieczorkiem w swych lokalach. Podczas miłego spotkania wygłoszono szereg przemówień, świadczących o ścisłych związkach Polonii Amerykańskiej z krajem ojczystym.

**10-LETNI CHŁOPIEC UKĄSZONY PRZEZ ŻMIJĘ**

10-letni syn Warczygłowy z Orzechowa, pow. Września, bawiąc się w stodole, gdzie znajdowało się siano, oparł się o belkę i został w tym momencie ukąszony przez żmiję w lewą rękę powyżej łokcia. Pierwszej pomocy udzielił dr. Przybyszewski z Miłosławia lecz dziecko musiano oddać do szpitala we Wrześni.

**TRAGICZNY WYPADEK**

W nocy z 26 na 27 b. m. uczeń fryzjerski, 16 letni Ludwik Owedyk, wracał około godziny 23 do domu swych rodziców. Ażeby skrócić sobie drogę, przechodził przez kolejowy most żelazny. Prawdopodobnie nie zauważył zbliżającego się pociągu osobowego, który jechał z Pakości do Inowrocławia, i został przezeń najechany. Koła pociągu rozszarpały nieszczęśliwego chłopca w strzępy.

Zwłoki chłopca zauważono na torze dopiero w dniu 27 b. m.

## Wstrząsająca interpelacja posła Hutten-Czapskiego

# Wojskowym nie wolno kupować ziemi

## Niesłychany okólnik ministerstwa rolnictwa

### Czy p. Poniatowski ostoi się wobec oburzenia społeczeństwa?

Poseł Hutten-Czapski złożył do laski marszałkowskiej interpelację, dotyczącą okólnika ministra Poniatowskiego z dnia 17 marca 1937 r., wprowadzającego ograniczenia dla wojskowych zawodowych w stanie czynnym i w stanie spoczynku przy nabywaniu działek rolniczych i ogrodniczo-warzywniczych, przez zakaz kwalifikowania ich jako nabywców gruntów, zarówno w parcelacji państwowej, jak i prywatnej. Interpelacja kończy się słowami:

Wobec tego, iż 1) większość wojskowych w Polsce pochodzi ze stanu rolniczego,

2) uniemożliwienie nabywania ziemi ojczystej przez jej obrońców okresu walk o niepodległość i granice Rzeczypospolitej, a także jej obrońców przyszłych — jest bez wątpienia najzupełniej sprzeczne z poglądami zdecydowanej większości społeczeństwa polskiego — mam zaszczyt zwrócić się do p. ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z zapytaniem:

1) Jakie były motywy wyżej wymienionego zarządzenia z dnia 17 marca 1937 r.?

2) Czy pan minister nie zechciał by cofnąć tego rozporządzenia, jako krzywdzącego ten stan narodu, od którego w pierwszej linii zależy istnienie niepodległej Rzeczypospolitej?

Należy nadmienić, że będące przedmiotem interpelacji zarządzenie powiada wyraźnie:

Zawodowi wojskowi, pracownicy państwowi i komunalni, oraz państwowych i komunalnych instytucyj, zarówno w czynnej służbie, jak i w stanie spoczynku (na emeryturze) nie mogą być nabywcami omawianych kolonii (t. j. działek rolniczych i ogrodniczo-warzywnych).

Rozporządzenie to kończy się słowami:

Wyżej wskazane ograniczenia przy kwalifikowaniu kandydatów na nabywców działek winny w zasadzie być przestrzegane również i przy parcelacji prywatnej, szczególnie w okolicach specjalnie przeludnionych rolniczo.

Na marginesie powyższego okólnika i o interpelacji pos. Czapskiego pisze Cat Mackiewicz w wileńskim „Słowie":

„Trudno jest pisać spokojnie o tym okólniku. Jeśli on nie usunie ministra Poniatowskiego nie tylko z ministerstwa, ale i z powierzchni życia politycznego, to należy uznać że Polaków nic oburzyć nie potrafi.

Okólnik ministra Poniatowskiego nie ma żadnego uzasadnienia. Podoficer, czy oficer w stanie spoczynku, pobierający emeryturę może chcieć stać się rolnikiem...

Wszystkie państwa dążyły do tego, aby na ziemi osiadł element patriotycznie pewny...

Okólnik min. Poniatowskiego wyrządza ogromną, moralną krzywdę całemu narodowi. Nie wołamy o przywileje dla wojska. Ale na miłość Boską, przecież nie można człowiekowi, któremu się mówi: „będziesz za ojczyznę umierał", mówić jednocześnie: „nie masz prawa kupić ziemi", mówić to Polakowi, to znaczy człowiekowi narodu rolniczego, dla którego posiadanie ziemi to nie tylko warsztat gospodarczy, lecz i sentyment i umiłowanie i honor i zaszczyt.

Mam nadzieję, że Polska nareszcie zrozumie, z kim ma do czynienia.

„ABC" pierwsze wskazało na zarysowujący się zatarg między posłami rolniczymi, a min. Poniatowskim. Zaczęło się od Izby Rolniczej w Białymstoku. Obecnie wynikł nowy zatarg, zdaje się, jeszcze poważniejszy. Być może, że będzie on miał głębsze następstwa polityczne.

## Dla odzyskania korony

### Alfons XIII pojednał się z żoną

PARYŻ, 28. 7. Jak oświadcza agencja Havasa, publiczne pojednanie się b. hiszpańskiej pary królewskiej uważane jest w paryskich kołach dobrze poinformowanych za okoliczność, zwiększającą widoki ewentualnej kandydatury Don Juana, trzeciego syna Alfonsa XIII na tron hiszpański.

W czasie pobytu pary królewskiej w Rzymie ustalić miano następujący plan: Alfons XIII odzyska koronę, lecz już w kilka godzin potem abdykuje na rzecz Don Juana.

Jak się zdaje reakcja ze strony karlistów osłabła na skutek wycofania się ks. Bourbon, któremu przyznanoby apanaże i tytuł infanta. Zwolennicy rządu w Salamance, obawiający się ingerencji włosko - niemieckiej w Hiszpanii, mają przychylać się do takiego rozwiązania sprawy. Don Juan, wychowanek angielskiej akademii morskiej w Woolwich, bardzo dobrze widziany w Anglii, miałby spowodować poparcie finansowe ze strony W. Brytanii, niezbędne dla odbudowy Hiszpanii.

## Także z nie-żydami

### raczy rozmawiać hrabia Potocki

NOWY JORK, 28. 7. Przed wyjazdem na kilkutygodniowy urlop do Polski bohater słynnych oświadczeń wobec żydów ambasador Potocki udzielił dłuższego wywiadu korespondentowi dziennika polskiego „Detroit" w sprawie ostatnich wystąpień żydów amerykańskich.

Ambasador zaznaczył, że niektórzy przewódcy żydów amerykańskich przemawiając w imieniu ogółu żydów amerykańskich, reprezentują faktycznie tylko pewną ich część. Swymi niepowołanymi wystąpieniami sprawiają, że sytuacja żydów polskich zamiast poprawiać się, ulega zaognieniu. Zamiast zgłaszać nieprzemyślane protesty i tendencyjnie interpretować intencje rządu polskiego, przewódcy winni pomagać swym współbraciom w Polsce przez czynne popieranie akcji rządu polskiego w kierunku udostępnienia Polsce obszarów emigracyjnych, uwzględnienia jej postulatów surowcowych, oraz starać się przyczynić do ogólnej poprawy gospodarczej.

## Demonstracje nacjonalistów irlandzkich

# Huk bomb i salwy rewolwerowe

### witały króla angielskiego w Belfaście

BELFAST, 28. 7. Dziś odbył się wjazd angielskiej pary królewskiej do stolicy północnej Irlandii. Pięknie przybranymi ulicami, na których ustawiono trzymające straż wojska północno - irlandzkie, wśród licznie zgromadzonej ludności król i królowa udali się do ratusza. Podczas przejazdu nad miastem krążyły eskadry lotnicze.

### Policja na dachach

W związku z akcją terrorystyczną, podjętą przez republikańskie elementy irlandzkie na dachach domów wzdłuż ulic, którymi przeciągał pochód królewski, ulokowana była policja, aby z góry obserwować zachowanie się tłumów. Zmobilizowano 4 tysiące członków specjalnej policji słynnego oddziału B. Na ulicach miasta patrolowały auta pancerne.

### Eksplozja

Podczas przyjęcia pary królewskiej na ratuszu dała się słyszeć silna detonacja, która omal że nie spowodowała paniki. Eksplozja nastąpiła w chwili, gdy w wielkiej sali ratuszowej król i królowa odbierali hołd wiernopoddańczy.

Miejsce eksplozji było oddalone mniej więcej o 500 mtr. od ratusza. Policja twierdzi, że wybuch nastąpił wskutek skraplania się gazu i na razie brak dowodów, aby wybuch spowodowała bomba czy dynamit.

W niektórych kołach utrzymują, że eksplozja nie była przypadkowa i miała charakter złośliwy. Na miejscu eksplozji powstała wielka, głęboka wyrwa w chodniku ulicznym. Na przestrzeni przeszło 100 metrów wyleciały wszystkie szyby w domach, ale nikt nie odniósł szwanku.

### Spalone urzędy celne

Przyjazd pary królewskiej poprzedziły poważne zajścia, jakie rozegrały się na granicy północnej Irlandii. Zamachowcy wysadzili liczne urzędy celne w powietrze, podpalili baraki graniczne i uszkodzili bombami dwa mosty kolejowe, tak iż komunikacja pomiędzy Irlandią a Irlandią północną ustała przez dłuższy czas i wiele osób udających się na uroczystości przyjazdu pary królewskiej nie mogło dojechać do Belfastu.

W Tullydonnell opodal granicy ustawiono karabin maszynowy, który zasypał strzałami nadjeżdżający oddział policji. W Newry podpalono posterunek policyjny i podczas pożaru trzymano w szachu policjantów przy pomocy karabinu maszynowego. Mieszkańcy miasta pogranicznego Clones zbudzeni byli dzisiaj odgłosem salw rewolwerowych. Przy odgłosach walki zniszczono tu również zabudowania celne.

### Przerwana komunikacja

Na linii kolejowej łączącej Dublin i Belfast pod Faugharst wysadzono w powietrze most kolejowy i ułożono bomby na torze.

Jednocześnie ekstremiści irlandzcy przecięli prawie wszystkie połączenia telefoniczne z północną Irlandią.

Jak się okazuje, demonstracje były przygotowane od dłuższego czasu w przewidywaniu przyjazdu pary królewskiej.

Pobyt króla i królowej w Belfaście zakończył się dziś wieczór wielką paradą wojskową. O godz. 19-ej para królewska udała się na pokład jachtu „Victoria and Albert", powracając do Anglii.



## Rataj wraca

### do polityki

Organ naczelny Stronnictwa Ludowego, „Zielony Sztandar", donosi, że prezes N. K. W., M. Rataj, po przeprowadzeniu kuracji przychodzi powoli do zdrowia i stopniowo powraca do prac w Stronnictwie. Na razie obejmuje z dniem 1. VIII. b. r. redakcję „Zielonego Sztandaru", zostawiając kierownictwo Stronnictwa jeszcze na pewien czas w rękach wiceprezesa N. K. W. — St. Mikołajczyka.



## Klęska suszy na Huculszczyźnie

### Łąki doszczętnie spalone

LWÓW, 27. 7. Z Nadwórnej donoszą, że wskutek upałów, jakie panowały w czerwcu na terenie Huculszczyzny, wielki obszar łąk uległ spaleniu przez słońce do tego stopnia, że miejscowa ludność będzie musiała sprowadzać paszę dla bydła na okres zimowy. Władze przystąpiły do szczegółowego obliczenia szkód, celem przyjścia z materialną pomocą ludności górskiej, dotkniętej klęską posuchy.

## Nowa konstytucja estońska

### Prezydent wybierany na lat 6

TALLIN, 28. 7. Zgromadzenie Narodowe uchwaliło nową konstytucję estońską, której zasady są następujące:

1) Prezydent republiki obierany jest na lat 6 w drodze bezpośredniego, powszechnego, równego i tajnego głosowania.

2) Parlament składa się z dwóch izb, których kadencja wynosi 5 lat. Izba 1-sza składa się z 80-ciu członków i jest obierana w tajnym głosowaniu na podstawie okręgów jednomandatowych. Prawa wyborcze posiada każdy obywatel bez różnicy płci z chwilą osiągnięcia 22 lat. 2-ga izba składa się z 40-tu członków, z których 30 stanowią przedstawiciele związków zawodowych, samorządu i instytucyj, zaś 10-ciu członków mianuje prezydent republiki. Członek 2-ej izby musi mieć co najmniej 40 lat.

3) Prezydent republiki ma prawo rozwiązania parlamentu oraz prawo veta. Podczas feryj parlamentarnych prezydent ma prawo wydawania dekretów, które następnie winny być zatwierdzone przez parlament.

4) Rząd jest powoływany przez prezydenta, który również ma prawo udzielenia mu dymisji. W wypadku votum nieufności, uchwalonego przez 1-szą izbę, prezydent republiki może udzielić dymisji rządowi ,albo też rozpisać nowe wybory do parlamentu.

5) Konstytucja gwarantuje swobody indywidualne i wolność sumienia. Żadne wyznanie nie zostało uznane za panujące.

6) Mniejszości narodowe korzystają, podobnie jak dotychczas, z autonomii kulturalnej.

## Ślub Leitzkówny

### z milionerem łódzkim

Wielką sensacją życia artystycznego i towarzyskiego stolicy był ślub znanej tancerki Janiny Leitzkówny z młodym przemysłowcem łódzkim, milionerem Lucjanem Szyfferem. Ślub odbył się we wtorek o godz. 11 w kościele Karmelitów na Krak. Przedmieściu w jak najściślejszym gronie rodzinnym.

Janina Leitzkówna jest cenioną tancerką, wychowanką szkoły baletowej teatru Wielkiego, do której wstąpiła mając lat 8.

Podobno p. Leitzkówna - Szyfferowa ma zamiar porzucić scenę.

## Pamiętaj o bezrobotnych narodowcach

# Cerkiew w walce z rządem

### Ministrowie jugosłowiańscy nie dopuszczeni do udziału w pogrzebie patriarchy Barnaby

BIAŁOGRÓD, 28. 7. Wedle doniesień prasowych, cerkiew serbsko - prawosławna zamierza przeprowadzić kanonizację zmarłego patriarchy Barnaby.

Pogrzeb patriarchy odbędzie się w Białogrodzie na koszt cerkwi, ktora odmówiła pogrzebu na koszt państwa. Rada regencyjna i rząd będą na pogrzebie reprezentowane przez swych przedstawicieli. Celem uniknięcia incydentów porządek podczas pogrzebu ma być utrzymywany nie przez policję, lecz przez wojsko i stowarzyszenia patriotyczne. Olbrzymie masy ludności prawosławnej ze wszystkich dzielnic Jugosławii przybyły do Białogrodu i od czterech dni bez przerwy niemal składają hołd zwłokom patriarchy, wystawionym w katedrze.

Konflikt pomiędzy cerkwią a rządem stanął na martwym punkcie. Koła cerkiewne odmawiają uczestnictwa w wyborach nowego patriarchy, jeśli wezmą w nich udział członkowie rządu. Tymczasem korona i rząd posiada wyłączne prawo zwołania kolegium wyborczego. Jeśli duchowieństwo odmówi swego udziału, kolegium wyborcze mimo to może być zwołane i może dokonać obioru bez względu na liczbę elektorów. Zatem sprawa obioru nowego patriarchy znajduje się w ręku rządu.

W pogrzebie patriarchy Barnaby nie przewidziano żadnych miejsc dla członków rządu. Z członków rządu w orszaku pogrzebowym uczestniczyć będzie jedynie minister wojny gen. Maricz.

W mieście panuje duże podniecenie. Na ulicach rozdawane są anonimowe ulotki potępiające w ostrych słowach rząd oraz tych wszystkich, którzy opowiedzieli się za konkordatem.

PARYŻ, 28. 7. Agencja Havasa donosi z Białogrodu, że wykluczenie przez Święty Synod Ortodoksyjny z serbskiego kościoła prawosławnego premiera oraz 8 ministrów może mieć poważne następstwa zarówno natury konstytucyjnej jak i politycznej.

Konstytucja określa, że członkowie rządu winni należeć do wyznania uznanego przez państwo. Otóż ministrowie, pozbawieni przez władze kościelne praw członków kościoła serbskiego, nie należą więcej do tego wyznania. a zatem przysięga, złożona królowi na konstytucję, nie ma, w opinii kościoła, więcej znaczenia.

## Szef Falangi hiszpańskiej

### ułaskawiony na interwencję Niemiec

ST. JEAN DE LUZ, 28. 7. Były szef hiszpańskiej Falangi Manuel Hedilla, skazany na karę śmierci za nieprzychylne stanowisko w stosunku do unifikacji milicji przeprowadzonej przez gen. Franco został na interwencję ambasadora Niemiec, ułaskawiony i karę śmierci zamieniono mu na dożywotnie więzienie. Ambasador Niemiec udzielił Hedilli azylu w Niemczech, na wypadek zwolnienia go z okazji amnestii, mającej nastąpić w dniu wzięcia Madrytu.

## Ociemniali wszystkich krajów

### przyjadą do Warszawy

W Warszawie odbędzie się w przyszłym miesiącu niepowszedni kongres międzynarodowy. Delegatami na ten kongres będą ociemniali z różnych państw europejskich. Międzynarodowy kongres niewidomych zebrać się ma w stolicy w czasie od 7—15 sierpnia. Poza delegatami niewidomymi przyjechać również mają nauczyciele niewidomych z 14 państw europejskich, m. in. z Anglii, Szwecji, Belgii, Finlandii i Czechosłowacji.

## Morderca wędrownego handlarza

### uniknął szubienicy

POZNAŃ, 28. 7. Sąd apelacyjny w Poznaniu skazał Józefa Grzeszczyka ze Skalmierzyc na karę dożywotniego więzienia za zamordowanie w celach rabunkowych w lipcu ub. r. handlarza wędrownego Romana Tomaszewskiego na szosie pod Ostrowem.

Sąd okręgowy w Ostrowie skazał Grzeszczyka na dożywotnie więzienie, sąd apelacyjny w Poznaniu uchylił ten wyrok i skazał Grzeszczyka na karę śmierci. Sąd najwyższy uchylił wyrok sądu 2-ej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. Obecnie sąd apelacyjny skazał ostatecznie Grzeszczyka na dożywotnie więzienie.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a. tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400 Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy. — tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz. Tel. 727-33.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski
Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121
Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Bobiński.